Nr. 97. N… oj…

KRAKÓW

P. T.

Bibljoteka Jagiellońska

…z obowiązkowy.

…zwartek 28 kwietnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „

20 groszy Cena numeru:

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542.

Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1198.

Nr. czeku PKO 400.402

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Przesunięcia i kombinacje

Kraków, 26 kwietnia.

W ostatnich tygodniach wielka polityka międzynarodowa wykazuje silną bardzo dynamikę. Dokonują się przesunięcia i rozwijają kombinacje, które zdolne są całkowicie zmienić obraz polityczny cywilizowanego świata, jaki uważano w ostatnim roku za ustalony.

Z powodu znanego obrotu wypadków chińskich, konflikt anglo-rosyjski utracił swoją bezpośrednią aktualność. Z przykrej izolowanej defenzywy na Wschodzie, Anglja przeszła tam od razu do ofenzywy politycznej. Rosja zaś widząc, że jej plany azjatyckie, jeżeli nie poszły w niwecz, to w każdym razie stały się narazie nieaktualnemi, przeniosła punkt ciężkości swoich zainteresowań z powrotem do Europy. Na tem tle mamy też szybką likwidację sporu sowiecko-szwajcarskiego i zapowiedź Moskwy, że obeśle obie wielkie konferencje międzynarowe, — ekonomiczną i rozbrojeniową. Nadto Moskwa zdecydowała się wysłać specjalnego obserwatora do Ligi Narodów.

Mussolini, związawszy się z Anglją, podjał energiczną politykę w Albanji i doprowadził do niebezpiecznego napięcia z Jugosławją. Dla Francji taki kierunek polityki włoskiej był mało co mniej nieprzyjemny, niż kierunek czysto afrykański, np. na Tunis. Wskutek tego Francja postanowiła wywrzeć nacisk na Anglję, aby przez poparcie, udzielane Włochom, nie podsycała zbytnio ekspanzji Mussoliniego. Gdy zaś wracające do Europy sowiety zwróciły się do Paryża przedewszystkiem w poszukiwaniu oparcia i kredytów i Rakowskij wystąpił w tym celu z nęcącemi propozycjami co do długów francuskich, w ręku Brianda znalazły się silne atuty, które mógł rzucić na stół Foreign Office'u.

W ten sposób zostały stworzone warunki dla korzystnej wymiany między Francja i Anglja. Londyn obniżył nacisk swojej protekcji dla imperjalizmu włoskiego. Paryż zaś będzie traktował zabiegi sowieckie delatoryjnie. Wymiana doszła do skutku. Widać to przedewszystkiem z faktu, że gabinet londyński zawiadomił Rzym ,iż w sprawie zatargu włosko-jugosłowiańskiego, poza poprawną neutralność w danym razie nie wyjdzie. W Paryżu zaś nagle okazała się potrzeba — dodatkowych badań w związku z propozycjami, poczynionemi przez Rakowskiego w sprawie uznania przez sowiety przedwojennych wierzytelności francuskich...

Ten nowy akord anglo-francuski rozszerzył się rychło **także na sprawy chińskie.** Do ostatn. dni Francja w sprawie chińskiej trzymała się na uboczu, dając wyraźnie do poznania, że politykę angielską akceptuje tam tylko w bardzo małym procencie. Taki stan rzeczy był nawet powodem silnych tarć lokalnych między Francją a Anglją, szczególniej w Szangaju, gdzie postępowanie konsulatu francuskiego różniło się bardzo zasadniczo od taktyki angielskiej. Także w inicjowanych przez Anglję wspólnych wystąpieniach dyplomatycznych w Chinach, Francja dotąd nie brała udziału, zastrzegając sobie przy każdej sposobności wolność działania i decyzji.

Ale w ostatnich dniach Briand zawiadomił Chamberlaina, że Francja jest gotową porzucić swoje odrębne stanowisko w sprawach chińskich i w przyszłości przyłączać się do akcyj dyplomatycznych, dokonywanych wspólnie z Anglją. W ten sposób Anglja odzyskała najważniejszy swój atut na dalekim wschodzie — względną solidarność zainteresowanych mocarstw w stosunku do Chin.

Wszystkie te przesunięcia i zmiany uwieńczone zostały w ostatnich dniach daleko posuniętemi przygotowaniami do utworzenia nowej największej ententy: **amerykańsko - angielsko - francuskiej,** której celem byłaby obrona „status quo" nietylko w Europie lecz przedewszystkiem na całym globie.

Idea takiej ententy nie jest nową. — Inicjatywa do niej wyszła dawno z Londynu ale w formie sojuszu wyłącznie anglosaskiego, na który nie chciały zgodzić się Stany. Waszyngton obawiał się, że powstanie takiego sojuszu wyłącznie amerykańsko-angielskiego byłoby zrozumiane przez resztę świata jako proklamowanie hegemonji nad nim ze strony Anglosasów, co musiałoby mieć prędzej czy później ten skutek, że anglosaskiemu blokowi przeciwstawiłby się blok romańsko-germańsko-słowiański, a może nawet chińsko-japoński jeszczy, który na dłuższą metę okazać by się musiał silniejszym. Wpływ, jakiby taki antianglosaski blok musiał wywrzeć na stosunek państw południowoamerykańskich do Stanów Zjednoczonych, musiałby być dla polityki Waszyngtonu bardzo niepożądany i niebezpieczny.

Z tych racyj Waszyngton **nie aprobował londyńskiego** planu sojuszu wyłącznie anglo-amerykańskiego lecz zalecał dążenie, aby do spółki wciągnąć jeszcze i Francję, odbierając w ten sposób nowej ententcie charakter związku rasowo-politycznego.

Według ostatnich wiadomości, rokowania w tej sprawie zaszły tak daleko, że powstanie takiej wielkiej ententy angielsko - francusko - amerykańskiej ma być już kwestją bardzo niedalekiej przyszłości. Dla Francji wejście do tej kombinacji oznaczałoby tę korzyść, że poza zabezpieczeniem swoich posiadłości kolonjalnych i swego stanowiska w Europie uzyskałaby ona możliwość korzystnego załatwienia sprawy swoich wojennych długów amerykańskich.

(s-i).

Poselstwo sowieckie w Warszawie

ogniskiem propagandy bolszewickiej i szpiegostwa.

Sensacyjne aresztowania w Warszawie i Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Jak już wczoraj donieśliśmy, w nocy z soboty na niedziele została w Warszawie zlikwidowana jeszcze jedna **placówka komunistyczna,** której siedziba mieściła się w lokalu Związku handlowców żydowskich. Likwidacja nastąpiła w momencie, kiedy komuniści w strojach balowych konsoirowali.

Dalsze dochodzenia ustaliły, że z pośród 18 aresztowanych 9 **jest współpracownikami poselstwa sowieckiego.** Zaznaczyć należy, że w tym samym lokalu ukrywał się po ucieczce z więzienia śledczego głośny komunista **Przybyszewski** i tam został wyekwipowany na drogę do Gdańska i zaopatrzony w paszport.

Wszyscy aresztowani uprawiali **antypaństwową działalność.**

Na jeden jeszcze moment należy zwrócić uwagę. Okazuje się, że **poselstwo sowieckie w Warszawie jest ogniskiem wyraźnie i jasno już nie tylko prowadzącem agitacje komunistyczną w kraju, ale nawet uprawiającem szpiegostwo.**

Nową próbkę tego mamy obecnie. **Wczorej**

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

BRYLANTOWA GWIAZDA

Historja jednej nocy.

(Ciąg dalszy).

Wyszła szybko do halu, a stamtąd przez boczne drzwi na kurytarz kabaretu, szukając dyrektora.

Za kulisami stało się już głośne, że Ada odnalazła dawnego wielbiciela, który jej się przypomniał i zaprosił ją na kolację.

Dyrektor, a zarazem właściciel kabaretu, którego odnalazła za kulisami ,powitał ją znowu słowami „No, no, Ada", „Brawo", w których prócz protekcjojnalnej poufałości, wyczuć było można także uznanie wyższej wartości, jaką dla niego mieć musiała Ada, która „złapała" barona.

— Dyrekorze, mam małą prośbę.

— No, Ada, proszę.

— Niech mi dyrektor da dwadzieścia złotych.

— Ho aż tyle?

— Przecież dziesięć mi się należy, a drugie dziesięć zaliczki, to mi dyrektor ściągnie po pięć złotych.

— No, a twój baron?

—Eh to znowu co innego. To się zrobi. Ale niech mi dyrektor da prędko dwadzieścia złotych, bo baron na mnie czeka.

— Masz tu, Ada. Ale tylko tobie. Przekonaj się sama, że jestem lekkomyślny i dla ciebie słaby. A ten baron forsę ma?

— Pewnie.

— Pamiętaj, Ada. Ty wiesz, masz procent. Może przecież i u ciebie pęknie raz flaszka szampana.

— Zrobi się, dyrektorze.

— Sprawuj się więc mądrze, Ada. Tobie to nie nowość.

Ala, nie słuchając już słów dyrektora, pochwyciła podany sobie banknot, pobiegła do garderoby, gdzie się w kilku minutach przebrała w swoje własne suknie, i po chwili wyszła z niej, ubrana w swój zniszczony płaszczyk, na kurytarz, stamtąd przez brudne, wilgotne podwórko na ulicę, gdzie na nią oczekiwał już Fred, w wyszarzałym paltociku, z wysoko podniesionym kołnierzem i w zniszczonym filcowym kapeluszu na głowie, nasuniętym głęboko na oczy.

Nie poznali się z początku oboje. Dopiero po sekundzie wahania podeszli, prawie równocześnie, ku sobie, wzajemnie do siebie się uśmiechając.

Ona wsunęła mu rękę pod ramię, zwisając na niem całym ciężarem i tuląc się do jego boku. Mając oczy przysłonięte nisko na czoło spadającym kapelusikiem, nie zauważyła cynicznego uśmiechu, jaki właśnie w tej chwili wykrzywił usta jej towarzysza.

Minęli oświetlony jasno portal kabaretu i poszli w głąb ulicy, prowadzącej ku parkowi. Na rogu jednej z bocznych ulic Ada przystanęła, wskazując ręką oświetlone drzwi trzeciorzędnej restauracji.

— Chodźmy, Fred, do tego baru. Zje się porządnie i tanio.

Weszli, nie zwracając wcalo uwagi kilkunastu gości różnej płci i wieku siedzących przy stolikach w pierwszej salce. Przeszli do drugiego pokoju gdzie prawie nikogo nie było i usiedli przy stoliku w kącie. W pokoju, prócz nich, jeden tylko, starszy jakiś jegomość zajęty był pisaniem w przeciwnym rogu przy stoliku pod oknem.

Zjawił się mały, brudny kelner.

Ada zadysponowała karafkę mocnej wódki, ostre przekąski i dwa gulasze.

— A może wolisz co innego, Fred, to wybierz z karty.

— Nie, niech będą gulasze, byle prędko.

— A przedewszystkiem wódka, i to porządnie wzmocniona.

Po chwili już trącili się pełnemi kieliszkami przeźroczystej akwawity.

— Lu, Fred!

— Na zdrowie!

— Prawda, Fred, przed laty nie bylibyśmy pili takiej śmierdziuchy, a to przecież najlepsza wódka.

— Eh, przed laty! I tu-byśmy też nie siedzieli, ale w jakim Bristolu lub Europejskim.

— Ale wiesz, Fred, że właściwie wielkiej różnicy niema. Zresztą do wszystkiego można się przyzwyczaić. Ja wolę dzisiaj prostą, mocną wódkę, niż słodkie likiery lub szampana. To zdrowsze.

Kelner przyniósł gulasze, zaprawione obficie papryką. Fred jadł szybko, chciwie, połykając prawie kawały mięsa i masy chleba, maczanego w ostrym sosie.

— Ale wcinasz — zażartowała Ada.

Po twarzy Freda przebiegł grymas złości, ale się zaraz potem uśmiechnął mile do Ady.

— Smakuje mi, no i głodny byłem.

— Zjesz jeszcze jeden?

— Hm.

— Kelner — zawołała Ada — Jeszcze jeden gulasz większy i jeszcze karaweczkę wódki.

— Wolałbym piwo, bo gasi pragnienie.

— Dobrze, Fredeczku. To i jedno duże piwo.

— Nie pijesz piwa, Ada?

— Nie, wolę wódkę. Widzisz, wódka ma swoje dobre strony. Z piwa robi się człowiek ciężki i senny. Z wódki nie. Pamiętasz, Fred, przed laty, kiedyś ty jeszcze rej wodził wśród złotej młodzieży a o mnie i o naszych szaleństwach całe miasto mówiło? Wódka mi te chwile jeszcze czasem przypomina. To przecież tak dawno. Z tej świetności nie pozostało nic, ani u ciebie, ani u mnie. Zarabiam przecież dzisiaj tak mało. Nieraz tygodniami jestem bez zajęcia. Teraz w kabaretach marny żywot. Ludzie wolą kino, rewje, a zresztą są młodsze odemnie. Włóczę się razem z takiemi, jak ja, z jednej dziury do drugiej, śpiewa się po kawiarniach na prowincji, urządzają kabarety po restauracyjkach na przedmieściach, byle tylko żyć, byle parę groszy złapać, dostać czemś raz na dzień żołądek zapełnić. Ale nieraz całemi tygodniami nic a nic. Musi się człowiek wyzbywać resztek tego, co mu jeszcze zostało. Czy to na długo starczy? Niewiadomo. Mam jeszcze parę kostjumów, parę sukien, które sama przerabiam, trochę fałszywej biżuterji. Ale też coraz, coraz mniej. Teraz, od dwóch miesięcy jestem tutaj. To już trochę lepiej, bo na jednem miejscu. Śpiewałam najpierw podwa tygodnie po kawiarenkach na przedmieściu, a obecnie jestem na miesiąc w naszym kabarecie. Zostaję jeszcze dwa tygodnie, a może i dłużej, bo mam powodzenie. I to już nie najgorzej. Przecież to już coś, jakby teatr. Człowiek zdaje się sam sobie więcej wart. I nie najgorzej płacą. Po dziesięć złotych od występu i procent od gości. Zawsze się coś utarguje. Ha... ha.. A pamiętasz, Fred, jak Ada brała za występ po sto rubli w „Trocadero", albo po trzysta marek w „Renesansie". Ha... Ha... A teraz dziesięć złotych! Ale co robić? To na dzisiaj i jak na mnie bardzo wiele. Nawet jeszcze odkładam z tego. Nie wiele, złotego, dwa, czasem pięć. Na czarną, na najczarniejszą godzinę. Ada zmądrzała. Gdybym ja to była zaczęła robić dwadzieścia lat temu! Ho ho! Jedzenie prawie nie kosztuje, bo się zawsze prawie wieczorem przy kimś coś zje..., Chyba herbata rano, coś małego na południe, no i wódka. O, bo bez tej nie idę nawet spać. Lepsza niż koko. Co się dziwisz? Kiedy się chce jakoś robaka zalać, zapomnieć, otumanić się... Ale wiesz, Fred, co ci powiem? To ciebie wzruszy, to ci da dowód, że przecież o tobie zawsze myślałam, i że ciebie naprawdę kochałam...

(Ciąg dalszy nastąpi).

aresztowano w Wilnie pewnego młodzieńca, zaplątanego w sowiecką aferę szpiegowską. Śledztwo w tej sprawie dało senzacyjny wynik. Swojego czasu młodzieniec ów uczęszczał do szkoły polskiej, został jednak usunięty.

Przedostał się do Rosji sowieckiej, gdzie ukończył wojenno-polityczną szkołę w Taszkencie i wstąpił do GPU w Mińsku.

Następnie został wysłany do Polski dla akcji szpiegowskiej na terenie województwa nowogrodzkiego. Aresztowany przez władze polskie odsiedział dwa lata w więzieniu w Łukiszkach, poczem został zwolniony.

Następnie znowu pojawił się na terenie Wilna, wstąpił do wojska i usiłował otrzymać stanowisko w administracji wojskowej. Gdy mu się to nie udało, próbował szczęścia w jednym z urzędów cywilnych, posiadającym ważne tajemnice państwowe. Starania te zwróciły uwagę policji politycznej.

Wczoraj dokonano w mieszkaniu jego na Zwierzyńcu ponownie rewizji, w czasie której znaleziono materjały wysoce obciążające i broń.

Aresztowany osobnik przyznał się do winy i złożył senzacyjne zeznania. Okazuje się z nich, że po opuszczeniu więzienia na Łukiszkach został zaangażowany przez sekretarza misji sowieckiej w Warszawie do roboty szpiegowskiej na terenie Wilna i polecono mu wykradzenie pewnych tajemnic wojskowych.

Polska otrzymuje pożyczkę zagraniczną na korzystnych warunkach.

Kraków, 26 kwietnia.

(p). Wobec pogłosek zawierających cały szereg nieścisłości, jakie obiegają prasę na temat pożyczki zagranicznej, należy przytoczyć niezwykle cenne a źródłowe informacje **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego"**.

Powołując się na opinję **miarodajnych czynników** ministerstwa skarbu i Banku Polskiego, przytacza „Ilustr. Kurjer Codzienny" głos dobrze poinformowanego w sprawach pożyczkowych **„New Jork Timesa"**.

Pismo amerykańskie stwierdza na wstępie, **że pożyczka dla Polski** udzielona będzie przez **konsorcjum** bankowe, na którego czele stoi bank **„Blair and Company"** w porozumieniu z konsorcjum **„Bankers Trust Company"**. Dalej stwierdza stanowczo, że **rząd polski odrzucił kontrolę finansową Ligi Narodów, jak również kontrolę jakiegoś komisarza nad pożyczką, wpływami z ceł i podatków i innemi sprawami finansowemi.**

Obecnie **może być tylko mowa o wykonywaniu pewnego nadzoru nad użyciem pożyczki** przez gubernatora „Federal Reserve Banku" **Stronga**, lecz i w tej sprawie nawet amerykańskie sfery finansowe okazały **skłonność do poważnych ustępstw.**

O stosunku rządu polskiego do „Dillon Read Company" pisze wspomniane pismo amerykańskie, że firma ta **nie bierze udziału w rokowaniach pożyczkowych** i że **nie stawia ona żadnych przeszkód tym rokowaniom.**

Na podstawie informacyj kierujących czynników warszawskich stwierdza dalej „I. K. C.", **że wbrew złośliwym pogłoskom, rozpuszczanym przez pewne koła polityczne polskie przeciwdziałające pożyczce nawet na terenie zagranicznym niema mowy o wywieraniu przez obce czynniki jakiegokolwiek wpływu politycznego na rząd polski.** Gestja w sprawie pożyczki spoczywa **wyłącznie w rękach Ameryka**nów, a Anglicy jakkolwiek biorą udział w pożyczce, **w sprawie gestji nie mają głosu,** a to właśnie gwarantuje zabezpieczenie się od wpływów politycznych.

O warunkach pożyczki przynosi „N. J. Times" następujące szczegóły: Pożyczka dla Polski udzielona będzie **na podobnych warunkach, jak Anglji i Belji.** Oprocentowania i kursu emisyjnego nie można jeszcze ustalić, ale **w każdym razie oprocentowanie nie przekroczy 7.**

Pożyczka udzielona w wysokości 70 miljonów dolarów, udzielona będzie rządowi polskiemu i wpłynie w całości, a nie transzami. Rokowania pożyczkowe zostały już **właśnie zakończone.**

Na wypadek potrzeby przewidziane **są dalsze kredyty pieniężne.**

Bezpośrednio po rządowej pożyczce stabilizacyjnej, mają się rozpocząć rokowania **o wielką pożyczkę kolejową** z tem samem konsorcjum.

Telegramy.

Narada w sprawie sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Pojutrze **28 bm. odbędzie się w prezydjum Rady ministrów narada przedstawicieli rządu z szeregiem osobistości ze świata literackiego, której tematem** będzie program **sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju.**

—0—

Burzliwa demonstracja bezrobotnych w Sochaczewie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. W **Sochaczewie** doszło wczoraj do **burzliwej demonstracji bezrobotnych.** W liczbie kilkuset osób zebrali się bezrobotni w pobliżu **przed magistratem i pod** wpływem agitatorów komunistycznych usiłowali wedrzeć się do gmachu. Policji udało się rozpędzić tłum bez użycia broni. **Kilku komunistów aresztowano.**

Marszałek Piłsudski zamierza oddać tekę M. S. Wojsk. gen. Sosnkowskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Z powodu domysłów, jakie na temat **najbliższej przyszłości** są snute w kołach politycznych, można zapisać zapewnienie, pochodzące ze strony jakoby poinformowanej **o naczelnych intencjach, iż marszałek Piłsudski, przemęczony pracą na trzech stanowiskach, jakie zajmuje chce skorzystać z powrotu do zdrowia gen. Sosnkowskiego i powierzyć mu tekę spraw wojskowych.**

Marszałek Piłsudski **zatrzymałby osobiście stanowisko prezesa Rady ministrów i generalny inspektorat armji.**

Poza tą wersją, której **stopień prawdopodobieństwa** nie da się w tej chwili **sprawdzić,** można przyjąć **za rzecz pewną, że dziś zapadnie decyzja co d oewentualności zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.**

Ma to nastąpić na konferencji, jaka odbędzie się dziś między marszałkiem **Piłsudskim** a wicepremjerm **Bartlem.**

—0—

Wybory do Rad miejskich we wschodniej Małopolsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych Składkowski podpisał wczoraj rozporządzenie, **zarządzające wybory do Rad miejskich** i gminnych na terenie trzech województw: **lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego** z wyjątkiem miasta Lwowa. — Wybory będą przeprowadzone **na zasadzie obowiązującej dotychczas austrjackiej ordynacji wyborczej z uwzględnieniem czwartej kurji powszechnej,** wprowadzonej przez Polską Komisję Likwidacyjną. Wojewodowie otrzymali instrukcje przeprowadzenia wyborów **natychmiast.**

—0—

Komisja rozbrojeniowa przeciwko wojnie chemicznej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Genewa, 26 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej omawiano wniosek Polski, Belgji, Rumunji, Jugosławji i Czech, dotyczący **zakazu i skasowania broni chemicznej środków bakterjologicznych, oraz zakazu wytwarzania, przywozu i wywozu środków chemicznych i bakterjologicznych dla celów wojennych.**

Delegat niemiecki, hr. **Bernsdorff**, wypowiedział się **za podobnym zakazem,** jak również **za zakazem wszelkich przygotowań do wojny chemicznej,** oraz przyłączył się całkowicie do powyższego wniosku 5 państw.

W dyskusji wszyscy delegaci oświadczyli się za wnioskiem. Delegat amerykański oświadczył, że zajmie ostateczne stanowisko przy drugiem czytaniu.

Wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Zwycięstwo wniosku polskiego.

Genewa, 26 kwietnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej przy rozpatrywaniu tekstu projektu konwencji rozbrojeniowej w pierwszem czytaniu minister **Sokal** zaproponował dodać do tekstu projektowanej konwencji wstęp, który nazwał **„moralnym bilansem prac komisji",** a któryby zawierał wyniki obrad Komisji. W dłuższem przemówieniu **minister Sokal** omawiał prace komisji i podkreślał ich znaczenie moralne. Przemówienie ministra Sokala wywołało **duże wrażenie** wśród członków Komisji, zgromadzonej publiczności i przedstawicieli prasy. W dyskusji nad wnioskiem polskim zabrał głos **delegat niemiecki hr. Bernstorf,** który w **sposób namiętny zbijał wywody ministra Sokala,** sprzeciwiając się jego wnioskom. Delegat francuski **Clausel poparł bardzo gorąco propozycję polską.** Delegat angielski **Sir Cecil Hurst** przyłączył się też **do wniosku polskiego. Wniosek polski wbrew protestowi niemieckiemu został przyjęty.**

Exposé lorda Cecila.

Exposé lorda Cecila.

Londyn, 26 kwietnia (PAT). Z Genewy donoszą, że w sprawozdaniu przesłanem prasie tamtejszej **lord Cecil** oświadcza, że Komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej **przeprowadziła główną część prac** programu, nakreślonego na początku sesji. Komisja opracowała **plan redukcji zbrojeń obecnych i ograniczenia przyszłych.** Jednak, zdaniem lorda Cecila faktyczny stan zbrojeń **nie zdoła jeszcze ustalić,** a zadanie to nie będzie łatwe. W każdym razie wyniki wytężonej tygodniowej pracy komisji wskazują całkowitą **praktyczność polityki rozbrojeniowej.**

Nadużycia w gdańskiej dyrekcji P. K. P.

Gdańsk, 26 kwietnia (PAT). Dyrekcja P. K. P. w Gdańsku zawiadamia, że w ostatnich czasach pojawiły się w dziennikach wiadomości o rzekomych nadużyciach poczynionych jakoby w dziale zapatrywań dyrekcji PKP. Celem zapobieżenia dalszemu wprowadzaniu w błąd opinji publicznej dyrekcja P. K. P. oświadcza, że nic jej niewiadomo o żadnych nadużyciach w tym dziale. **Natomiast w sprawie uchybień, rzeczywiście popełnionych przez kilku urzędników w innej dziedzinie, toczą się dochodzenia zarządzone przez dyrekcję P. K. P.**

Niemcy w Czechach żądają praw szkolnych wedle wzoru pruskiego.

Praga, 26 kwietnia (PAT). „Bohemia" wita z wielkiem zadowoleniem rozporządzenie polskiego ministra oświaty w sprawie języka urzędowego dla szkół mniejszości narodowej i **atakuje z tej racji rząd czechosłowacki, stwierdzając, że to, co jest możliwe w państwie żołnierza i dyktatora Piłsudskiego, jest dalekie od urzeczywistnienia w państwie humanisty i filozofa Masaryka.** „Panowie Kramarz i Baxa — kończy „Bohemia" — starają się o to, aby Praga pozostała poza Warszawą o kilka odległości nosa".

—0—

Waldemaras chce terrorem zmusić opozycję do uległości.

Kowno, 26 kwietnia. (AW) **Represje stosowane** przez rząd kadłubowy **Waldemarasa w stosunku do opozycji dochodzą do niebywałych rozmiarów.**

Prasa wobec ogromnych kar **zmuszona jest do milczenia.**

Opublikowanie wiadomości, mogących wywołać niepokój, grozi redaktorowi odpowiedzialnemu 3-ch mies. więzieniem i 5 tys. litów grzywny.

Aresztowania ludzi podejrzanych o działalność opozycyjną oraz wybitnych obywateli wśród mniejszości narodowych **trwają w dalszym ciągu.**

—0—

Przesilenie finansowe w Japonji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 26 kwietnia. Z powodu niewypłacenia zarobków robotnikom w szeregu wielkich miast jak Tokio, Jokohama, Nagasaki **wybuchły strajki i doszło do poważnych rozruchów ulicznych.** Po raz pierwszy w Japonji w czasie manifestacyj ulicznych pojawiły się **czerwone sztandary z gwiazdą sowiecką.** Z powodu kryzysu **zredukowano około pół miljona robotników.** Od piątku **dzienniki japońskie wychodzą w zmniejszonej objętości** tylko na dwóch kolumnach.

Posiedzenie Komitetu Ekonom.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Warszawa, 26 kwietnia. Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego odbyło się w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla dn. 25 bm. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości oświadczenie ministra przem. i hand., **iż ministerstwo to przystąpiło już do robót związanych z rozbudową przystani pasażerskich w Gdyni i Jastarni.** Roboty prowadzone są na podstawie kosztorysu odpowiadającego uchwalonemu przez Sejm na ten cel budżetu. **Minister rob. publ.** wygłosił następnie wyczerpujący **referat tyczący się ruchu budowlanego i możliwości rozpoczęcia na wielką skalę akcji budowlanej,** któraby objęła całe państwo. Dla opracowania konkretnego projektu wyłoniono komisję, w skład której wejdą przedstawiciele min. rob. publ., skarbu, przem. i hand. oraz spraw wewn.

Sprawę reorganizacji huty państwowej Blachownia odroczono do chwili zbadania jej działalności przez komisję specjalnie w tym celu wyłonioną. **Komitet nie przychylił się do wniosku zmierzającego do zrównania taryf kolejowych na przewóz mąki z taryfą na ziarno. W dalszym ciągu komitet ekonomiczny zaa-**

probował budowę **statku handlowego o pojemności 1.000 ton,** który powiększy skład żeglugi polskiej.

Rzeczoznawcy polscy na międzynarodowej konferencji gospodarczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Poza delegatami, mającymi wziąć udział z ramienia Polski w **międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie,** udaje się na konferencję cały szereg rzeczoznawców, na liście których znajdują się: do spraw rolnych: wicemarszałek **Poniatowski,** sen. **Łubieński,** dyr. **Królikowski,** do spraw przemysłowych: dr. Roger **Battaglia,** prof. **Okolski,** do spraw handlowych: dyr. **Lambis** i naczelnik **Zwoliński,** do spraw tranzytowych: prof. **Geysztor,** do spraw finansowych: dyr. **Fajans,** do spraw prawnych radca **Babiński,** do spraw emigracyjnych prez. **Huzarski** albo **Kutyłowski.**

Akcja posiadaczy obligacji kolei warszawsko-wiedeńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Z inicjatywy belgijskiego towarzystwa **rewindykacji kapitałów publicznych** zwołano do Antwerpji zgromadzenie przedstawicieli analogicznych instytucyj w innych krajach. Omawiano **wspólną akcję posiadaczy obligacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej wobec państwa polskiego.** Na konferencji tej omawiano **utworzenie międzynarodowego komitetu,** który ma wystąpić wobec rządu polskiego **z wnioskiem o uregulowanie należności dla właścicieli obligacyj.**

Należy tu zaznaczyć, że po skupieniu kolei przez **rząd carski,** przyjął on z natury rzeczy **zobowiązania wobec posiadaczy obligacyj.** Po usamodzielnieniu Rzeczypospolitej **na rząd polski spadły te zobowiązania** i jest on formalnie za nie odpowiedzialny. Należy jedynie dodać dokładnie, jak się przedstawia **sprawa rozrachunków w tej kwestji między sowietami i Polską.**

Dział giełdowy

Kraków, 26 kwietnia.

TENDENCJA DLA EFEKTÓW W DALSZYM CIĄGU MOCNA, DOLAR BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja mocniejsza, przy żywem zainteresowaniu zwłaszcza niektórych papierów ciężkich. Na czele: Zieleniewski, Jaworzno, Cagielski. Obroty znaczniejsze, kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 22.25—22.5, Jaworzno 22—22.25, Cegielski 48.5—49, Bank Polski 160—161, Elektrownia 47, Chodorów 135, Chybie 6.75, Zarobkowy 19.5, Gazy Wschodnie 32.5, Siersza górnicza 5.30, Przemysłowy 0.25, Górka 38—39.

Na rynku walut i dewiz tendencja nagół utrzymana przy minimalnych różnicach kursowych. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe, podaż wystarczająca. W Krakowie 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki bankowe 8.94½—8.95, w Warszawie got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92½—8.93, czeki 8.94½—8.95, w Katowicach got. 8.93—8.93¼, czeki 8.95. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna, przy zupełnem niemal wyrównaniu różnic kursowych. Bank Polski bez zmiany, płacił za got. 8.89, za czeki 8.91. Z innych dewiz lir włoski od kilku dni zwyżkowo. Dziś płacono za 100 lirów 51 złotych.

Giełda warszawska.

Z WARSZAWSKIEJ GIEŁDY WALUTOWEJ I AKCYJNEJ.

Zapotrzebowanie na dewizy większe, wskutek ożywienia się ruchu w przemyśle włókienniczym i garbarskim. Popyt na dolary średni. Całe zapotrzebowanie pokrył prawie wyłącznie Bank Polski. Dolary notowano **bez zmiany** 8.92, dewizy na Nowy Jork 8.93, kabel w obrotach międzybankowych 8.95 i 3/4. Przy zamianie gotówki na kabel dopłacano 3 promille, przy zamianie czeków na kabel 2 i pół promille. Bank Polski płacił za dolary 8.90, za dewizy 8.91. Gram czystego złota notowano bez zmiany 5.9351, a 100 zł. w złocie 172.30. **W grupie dewiz europejskich osiągnął dalszą poważną zwyżkę Medjolan,** podniósł się z 47.55 na 48.60. **Londyn podniósł się** z 43.44 na 43.45, a **Wiedeń** z 125.77 na 125.80. Wszystkie inne waluty i dewizy zmian nie wykazały.

Zebranie giełdy akcyjnej zakończyło się nastrojem mocnym. Zwyżkowa tendencja przeniosła się na giełdę popołudniową. Notowano: Starachowice 4.55 (na ultimo 4.65), Ostrowieckie 86 i 1/4, Rudzki 2.18—2.280, Lilpopy 28.50, Modrzejów 11 i 1/4, Cukier 5.60, Żyrardów 21 i 1/4, Węgiel 110.50, Bank Polski 159.00.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 26 kwietnia. Niewyjaśniona sytuacja polityczna po ostatnich wyborach spowodowała rezerwę na giełdzie. Pod tem wrażeniem liczne papiery zniżkowały, przy spokojnem nagół usposobieniu. W dalszym przebiegu podniosły się Alpiny.

Siersza Górnicza 4,3, Portland 64, Karpaty 35,75, Galicja 120, Schodnica 11,3, Nafta 14, Alpiny 48,8, Bank Hipoteczny 0,9, Fanto 9,8, Zieleniewski 17,25 . . . . . .

Uroczyste sprowadzenie zwłok Słowackiego odbędzie się z końcem czerwca.

Kraków, 26 kwietnia.

Dnia 25 bm. (w poniedziałek) odbyło się w województwie posiedzenie Komitetu ścisłego sprowadzenia zwłok Słowackiego. Przewodniczący Komitetu, prof. Kallenbach, zakomunikował treść listu ks. arcybiskupa Sapiehy z wiadomością o definitywnej zgodzie na wprodzenie prochów Słowackiego do podziemi Katedry Wawelskiej w myśl decyzji rządu. W posiedzeniu z ramienia kapituły w imieniu ks. metropolity wziął udział ks. dziekan Ślepicki. Na przedstawienie Komitetu w sprawie przesunięcia terminu uroczystości dla uskuecznienia wszyskich, związanych z wielką chwilą przygotowań, obecny na posiedzeniu wojewoda Darowski telefonicznie porozumiał się z przyjdum Rady ministrów, w następstwie czego **termin uroczystości przesunięto na koniec czerwca** tak jednak, by młodzież szkolna mogła jeszcze w niej wziąć udział przed rozpoczęciem się wakacyj (24 lub 25-go czerwca).

Następnie sekretarz Komitetu prof. Rutkowski oraz przewodniczący poszczególnych sekcyj, wiceprezydent dr Schneider, rektor Krause, dyr. Wiśniowski, prof. Wodzinowski, dr Tad. Świątek i p. Mikołajtys złożyli sprawozdania z bieżących czynności. Na wniosek p. wojewody postanowiono zaraz w dniu następnym przeprowadzić **wizję podziemi katedry wawelskiej** dla ustalenia miejsca dla szczątków śmiertelnych poety. W czynności tej wezmą udział: prof. Kallenbach ks. prałat Ślepicki i rektor Szyszko-Bohusz. Zorganizowanie akcji prasowo-propagandowej poruczono prof. Pochmarskiemu.

Dulższą dyskusję wywołał przedłożony przez dra Tad. Świątka projekt **wielkiego festiwalu teatralnego dramatów poety**, zorganizowany przez teatr im. Słowackiego. Sprawę tę zadecyduje Komitet na najbliższem piątkowem posiedzeniu.

List ks. metropolity Sapiehy do prezesa Komiteut sprowadzenia zwłok Słowackiego opiewa, jak następuje:

Curia Metropolitana Kraków, 24/IV 1927.

Cracoviensis.

„Czcigodny Panie Profesorze!

Kiedyście Panowie zwrócili się do mnie 6-go kwietnia br. jako komitet sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego, o pochowanie ich w podziemiach Katedry na Wawelu, mogłem Panom dać tylko warunkową odpowiedź. Mianowicie postawiłem za warunek, by najwyższe czynniki w naszem państwie zwróciły się do mnie w tej sprawie i by to pozwolenie złożenia tam zwłok było ostatnie i wyjątkowe. Do postawienia tych warunków powodował mię ciążący na mnie obowiązek strzeżenia i opieki nad tym naiczcigodniejszym przybytkiem naszym, co odpowiada, jestem głęboko o etm przeświadczony, uczuciom całego Narodu polskiego.

Obydwom tym moim zastrzeżeniom stało się zadość. Pan prezes Rady ministrów imieniem rządu zwrócił się do mnie, przedstawiając życzenie złożenia w grobach Katedry na Wawelu zwłok Słowackiego, a zarazem wyraził, że podziela stanowisko, iż to pozwolenie musi być ostatnie i wyjątkowe dla Słowackiego.

Wobec tego jestem szczęśliwy, że mogę dziś przesłać Panom moją zgodę stanowczą na złożenie zwłok naszego wielkiego poety w podziemiach Katedry na Wawelu, powatrzając raz jeszcze, że to czynię wyjątkowo i że odtąd groby zasłużonych tamże będą zamknięte.

Proszę Pana Profesora o powiadomienie o treści tego listu Szanowny Komitet i o przyjęcie wyrazów głębokiego poważania

† **Adam Sapieha** mp.

Dzisiaj przed południem przedstawiciele Komitetu prof. Kallenbach ks. prałat Ślepicki i rektor Szyszko-Bohusz, dokonali wizji podziemi katedry wawelskiej.

Jako miejsce spoczynku dla szczątków śmiertelnych Słowackiego ustalono osobną kryptę w bezpośrednim sąsiedztwie krypty Mickiewicza.

Przed koronacją Obrazu Ostrobramskiego.

Wilno, 23 kwietnia.

Jak wiadomo, uroczystość koronacji obrazu Matki Boskiej w Ostrej Bramie wyznaczona została na dzień 2 lipca. O akt koronacji zabiegał w Rzymie osobiście ks. arcyb. Jałbrzykowski, zaraz po wyniesieniu go do godności metropolity wileńskiego i dnia 22 stycznia br. przedłożył papieżowi prośbę o zarządzenie koronacji. Papież najchętniej przychylił się do tej prośby, ze względu na to, że obraz Ostrobramski, słynący cudami, czczony jest od dawna przez ogromne rzesze katolików.

Dotychczas cudowny obraz wieńczyły dwie korony prowizoryczne. Historja tych koron nie jest definitywnie znaną i obecnie pracuje kilku historyków nad wyczerpującą monografją obrazu. Jedna z koron prowizorycznych jest srebrną pozłacaną druga z bronzu. Wogóle zaś na terenie ziemi wileńskiej koronowanych jest tylko obraz Matki Boskiej w kościele św. Michała w Wilnie i w Trokach.

Do ceremonji koronacyjnej będą użyte 2 nowe szczerozłote korony które, zastępując o-becne, nie zmienią w niczem układu rysunku i ornamentacji. Wykonanie tych koron powierzono jubilerom wileńskim: Filipskiemu i Gorzuchowskiemu.

W programie uroczystości ustalono, że akt poświęcenia koron odbędzie się na placu Katedralnym, zaś sama koronacja w kaplicy. — Dokonać ma jej specjalnie przybyły na ten dzień do Wilna nuncjusz papieski, ewentualnie ks. kardynał Kakowski.

Na uroczystość przybędzie do Wilna Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski, przedstawiciele rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu itd., itd.

Z dotychczasowych zapowiedzi wynika, że pielgrzymki, które przybędą do Wilna, liczyć będą razem około 200.000 osób.

Zaznaczyć należy, że całe społeczeństwo wileńskie katolickie, bez różnicy kierunków politycznych i narodowości, zgłosiło czynny udział i współpracę w komitecie organizacyjnym uroczystości — z wyjątkiem... księży Litwinów i działaczy litewskich. Starają się oni w swych pismach fakt koronacji zlekceważyć i przedstawić jako „agitacyjny moment Polski". Jest to jednak wołanie znikomej garstki przywódców bez armji.

O sprowadzenie prochów Chopina do kraju.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Od kilku dni bawi w Warszawie p. Edward **Gauche**, prezes „Association Federic Chopin" w Paryżu, autor szeregu cenionych dzieł o muzyce Chopina. P. Gauche przyjechał do Polski w sprawach, związanych z realizacją projektu **przewiezienia prochów Chopina do kraju i złożenia na Wawelu.**

* * *

Z okazji niedawnych uroczystości Chopinowskich w Warszawie, w artykule, poświęconym pamięci genjalnego władcy tonów, podjęliśmy pierwsi w prasie polskiej myśl rzuconą przez p. Gauche'a na łamach „Muzyki", by prochy największego polskiego muzyka, który — jak żaden inny nasz twórca — od długich lat roznosi sławę imienia polskiego po całym cywilizowanym świecie, sprowadzić manifestacyjnie, przy udziale tegoż, do królewskich podziemi wawelskich.

Projekt narazie, niestety, pozostał na papierze, **może więc przybycie p. Gauche'a** do **Polski** przyspieszy realizację sprawy, która w ręku samych Polaków — tak już widocznie być musi — szła opornie. (Przyp. red.).

Zjazd lekarzy w Łodzi.

Łódź, 24 kwietnia.

Dzisiaj o godz. 12 w południe w sali Rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie 6-go Zjazdu lekarzy i działaczy samorządów miejskich. Na uroczystość otwarcia Zjazdu przybyli z Warszawy z ramienia ministerstwa pracy i opieki społecznej dyrektor Drecki, delegaci generalnej dyrekcji służby zdrowia i delegaci ministerstwa spraw wewnętrznych. — Poza tem przybyli reprezentanci magistratów z Warszawy, Katowic, Wilna, Poznania i Kalisza. Z ramienia łódzkich władz państwowych i samorządowych w otwarciu wzięli udział: wojewoda Jaszczołt i prezes Rady miejskiej dr Fichna. Na zjazd przybyło około 100 delegatów. Zjazd zagaił wiceprezydent miasta inż. Wojewódzki, który na wstępie uczcił pamięć śp. Cynarskiego i zaproponował na przewodniczącego Zjazdu dr Boguckiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum Zjazdu uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych. Referaty wygłosili: prof. Karaffa-Korbut, prof. Gądzikiewicz z Krakowa, dr Lewy i dr Budzińska-Tylicka z Warszawy.

O godz. 6.30 uczestnicy Zjazdu wzięli udział w uroczystej akademji żałobnej ku czci śp. Cynarskiego. Akademja ta odbyła się w sali Filharmonji. O godz. 8 wieczorem uczestnicy Zjazdu byli podejmowani przez zarząd miasta Łodzi. W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień i odczytano depesze nadesłane z całego kraju.

Jutro dalszy ciąg obrad i zamknięcie zjazdu.

Listy z kraju.

Koresp. „Nowej Reformy".

Tarnów, 23 kwietnia.

(Z Rady miejskiej. — Inspekcja. — Zbrodnia wyrodnej matki).

Pod przewodnictwem burmistrza dra Kryplewskiego odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Interpelacje wnieśli: ks. prałat Lubelski w sprawie połączenia gmin podmiejskich: Chyrzowa, Rzędzina i Gumnisk z Tarnowem; prof. Wojciechowski w sprawie nieestetycznego obcięcia wszystkich kasztanów do połowy przy ul. Piłsudskiego i zupełnego jej oszpecenia; r. Muniak w sprawie ściągania egzekucyj za zaległe podatki, oraz r. Świątek w sprawie nieporządków przy ul. Olejarskiej i w placu Drzewnym. Po udzieleniu odpowiedzi na interpelacje, oraz po długiej, bardzo charakterystycznej dla stosunków miejskich dyskusji, Rada przyjęła ofertę inż. Okonia na budowę domu dwupiętrowego o 18 mieszkaniach dla urzędników miejskich na Pogwizdowie za kwotę przeszło 127.000 zł., syndykiem miejskim zamianowała dr Edwarda Rappaporta, uchwaliła wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki w tarnowskiej Kasie Oszczędności w kwocie 300.000 zł. na inwestycje miejskie i to z funduszu, udzielonego Kasie przez Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków, oraz załatwiła szereg wniosków komisji personalnej magistratu w sprawie awansowania urzędników.

P. Leopold Maruniak, nadkomisarz z komendy wojewódzkiej PP., po ukończonej parodniowej inspekcji powiatu dąbrowskiego, przybył do naszego miasta, celem doraźnego zlustrowania komendy powiatowej i komisarjatu PP., poczem odbył konferencję z prokuratorem przy sądzie okręgowym i zwiedził więzienie sądu okręgowego.

W tych dniach opinją Zabłocia i okolicznych ulic wstrząsnął niesłychanie wypadek znalezienia noworodka w miejscu ustępowem. Mianowicie Stanisław Pacocha, zamieszkały przy ul. Nadbrzeżnej Dolnej l. 18- wybierając kanał w miejscu ustępowem znalazł noworodka. Na miejsce przybyła policja z lekarzem miejskim dr Bielatowiczem, celem ustalenia faktu. Dziecko było płci żeńskiej, nagie i leżało w dole kloacznym od 5 do 10 dni. Sekcja zwłok wykaże, czy dziecko przed wrzuceniem zostało zamordowane. Policja czyni energiczne poszukiwania za wyrodną matką.

CZESŁAW MAYZEL

BEETHOVEN.

Kędyś ty orłem przeleciał czy burzą?
Gdzieś zbierał gromy do twojej symfonji?

Ponure nieba nad światem się chmurzą,
warkliwy piorun o tarcze słońc dzwoni!

Ziemia w przyjękach od kopyt bachmata
Attylowego w pogrozie dygota.
Wulkany płoną u krawędzi świata,
pożar na niebie: łuna krwawo złota.

Pustynny wicher w omroce szaleje,
walą się w gruzy nieba kapitole
Naściężaj piekieł rozwarto wierzeje:
czart gna kwadrygą na bitewne pole.

Na bojowiskach zbierałeś ty tony:
klątewne jęki, rzężenie konania.

Na stos się walą berła i korony,
rozpięty Chrystus na krzyżu się słania.

Jehowie-ś wydarł pomruklitwe gromy,
z nich rozpętać huragan wichrowy.
W pysze cezara płonącej wszerz Romy
stanąłeś w wieńcu wokół twojej głowy.

W otchłani duszy zamknąłeś na końcu
ten wicher zniszczenia, te gromów obuchy,
by je słać w piersi wprost Bogu i słońcu,
na podźwięć świata zmartwiały i głuchy.

Maskę twą w liści laurowych kole
ze czcią złożono na czarny aksamit
a taka chmura grozy na twem czole,
jakby je ciężar przygniatał piramid.

I taka w tobie wieków osmętnica,
czoło twe chmurne osępieniem takiem,
jakbyś wziął na się gromowładne lica,
i pomarł bogiem gromów, nie żebrakiem.

KRONIKA.

Kraków, 26 kwietnia.

Uczczenie zwycięstwa pod Racławicami.

Ze Lwowa donoszą 25 bm.:

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbył się przed pomnikiem Bartosza Głowackiego pochód ku uczczeniu zwycięstwa pod Racławicami. W pochodzie wziął udział wojewoda Garapich, jako przedstawiciel rządu, komendant miasta podpułkownik Padiak wraz z licznem gronem oficerów, delegacje stowarzyszeń i tłumy publiczności. W imieniu miasta podniosłe przemówienie wygłosił radny miasta Zydhoff. Pochód zakończono odegraniem Roty, poczem odbyła się defilada wojskowa.

Odezwa Komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema.

Z Tarnowa donoszą, nam:

Do prezydjum komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema do kraju nadszedł już z Warszawy tekst odezwy, z którą komitet zwróci się do całego społeczeństwa o współdziałanie w akcji sprowadzenia do kraju zwłok wielkiego bohatera. Odezwa ustalona została w Warszawie przez miarodajne czynniki w czasie, gdy warszawscy członkowie komitetu ścisłego prowadzili akcję zaproszenia najwyższych czynników w państwie do prezydjum honorowego komitetu. Jak wiadomo, protektorat nad działalnością komitetu objął Prezydent Rzeczypospolitej, w skład prezydjum honorowego weszli: premjer marszałek Piłsudski, wicepremjer Bartel, minister spraw zagranicznych Zaleski, oraz poseł węgierski i poseł turecki. Pod auspicjami tego prezydjum będzie obecnie ogłoszona odezwa komitetu, jako hasło do podjęcia zbiorowej współpracy w dziele sprowadzenia zwłok gen. Bema do Polski i wzniesienia Mauzoleum dla szczątków generała ofiarnym zbiorowym czynem.

Wystawa lotnicza w Warszawie.

Wielka wystawa lotnicza, organizowana przez Komitet Stołeczny L. O. P. P. w dniach od 30 kwietnia do 31 maja b. r. na terenie „Łobzowianki" zapowiada się nader okazale. Wybitny udział w wystawie bierze departament Lotnictwa M. S. Wojsk., a więc Centralne Warsztaty Lotnicze, 1-szy pułk lotniczy, Centr. Zakłady Balonowe, Centrala badań lotniczych itp.

Polski przemysł lotniczy wystąpi w komplecie. Dotychczas zgłosiło swój udział przeszło 30 firm, między innemi: „Plage i Laśkiewicz", „Samolot", „Biała Podlaska", Zakłady „Skoda" na Okęciu pod Warszawą, Huta Bismarcka, Zakłady Modrzejowskie, Tow. Przemysł itd. Wystawione również będą konstrukcje polskie: samolot szkolny inż. Bartla, płatowiec wywiadowczy i silnik lotniczy konstrukcji inż. Zaleskiego, nader ciekawa awjonetka aluminjowa pomysłu pilota Skraby, motor pomysłu inż. Brzeskiego, płatowiec konstrukcji J. Drzewieckiego, zbudowany całkowicie przez sekcję lotniczą Politechniki warszawskiej i wiele innych. W dziale modeli latających i redukcyjnych zademonstrują swe pomysły najlepsi modelarze z całej Polski. W wystawie wezmą udział towarzystwa komunikacji lotniczej „Aerolot", C. I. D. N. A., komitety wojewódzkie L. O. P. P., sekcja lotnicza studentów Politechniki warszawskiej, koło „Start" z własnym szybowcem itp.

Nad wystawą objął protektorat Prezydent Rzeczypospolitej. Przez cały czas trwania wystawy wieczorami odbywać się będą koncerty orkiestrowe.

Niżsi funkcjonarjusze pocztowi przeciw strajkowi.

Na wielkiem zgromadzeniu niższych funkcjonarjuszów pocztowych w Warszawie, po ożywionej dyskusji, **hasło strajku pocztowego.** Postanowiono natomiast, wobec oświadczenia ministra poczt i telegrafów, czekać cierpliwie na zrealizowanie jego przyrzeczenia, aż do załatwienia w czerwcu spraw niższych funkcjonarjuszów pocztowych.

Śmierć na posterunku.

W dniu dzisiejszym doniesiono do policji, że w nocy z 25 na 26 w Sierszy Wodnej **padł od kuli karabinowej policjant Milcz**, pełniący służbę obchodową. Bliższych szczegółów brak. Według wszelkiego prawdopodobieństwa posterunkowy Milcz został **napadnięty przez bandytów.**

Turniej szachowy w Łodzi.

Szósty dzień turnieju szachowego przyniósł ponowne zwycięstwo **Rubinsteinowi nad Chwojnikiem** przewagą w sposób bardzo efektowny. Inne wyniki są następujące: Stimbein-Kleczyński, Blass-Friedmann, dr. Kohn-Daniszewski zakończyły się **remis.** Partje Lowski-Tartakower, Makarczyk-Rogoziński **odłożone**, w pozycji pierwszej nieco lepszej dla Tartakowera, w drugiej dla Makarczyka. Dzisiaj rozegrane zostaną partje niedokończone.

Wczoraj rozpoczął się poboczny turniej o tytuł **mistrza polskiego** związku szachowego, do którego zgłosiło się 12 uczestników. Wyniki pierwszego dnia tego turnieju są następujące: Heinmesser wygrał z Barinem, **Chwojnik z Aplem**, partja dr. Steifer i Winawer zakończyła się remis. Partje Gajer-Reifner oraz Dowdin-Jagielski **przerwano.**

Prawnicy rumuńscy w Wilnie.

Wczoraj przybyła do Wilna delegacja prawników rumuńskich. W chwili wjazdu pociągu na peron, dekorowany flagami o barwach rumuńskich i polskich, orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński. Po powitaniu na dworcu członkowie delegacji zwiedzili miasto, poczem udali się na śniadanie, wydane w pałacu reprezentacyjnym przez p. wojewodę. O godz. 4 popołudniu w auli kolumnowej uniwersytetu Stefana Batorego nastąpiło powitanie prawników rumuńskich przez wydział prawniczy uniwersytetu wileńskiego, poczem prof. Teodorescu wygłosił wykład o rozwoju konstytucji rumuńskiej, a prof. Negolescu dał szkic konstytucji rumuńskiej z r. 1923. Wieczór miasto wydało na cześć gości bankiet, po którym nastąpił odjazd delegacji do Warszawy.

Wycieczki polskie w Czechach.

Donoszą z Berna: Przybyło tu z Bratysławy „Echo" krakowskie. Na dworcu powitali „Echo" przedstawiciele rady miejskiej, wydziału krajowego oraz różnych korporacyj. Wieczorem odbędzie się w sali stadjonu koncert. Dziś wieczorem odjeżdża „Echo" do Morawskiej Ostrawy a stamtąd do Krakowa.

Wczoraj odjechała z Pragi wycieczka koła chemików, studentów politechniki lwowskiej w dalszą podróż po Czechosłowacji.

———oSo———

RUCH WYCIECZKOWY zaznaczył się wydatnie w Krakowie w ciągu niedzieli. W dniu tym bawiło w naszem mieście kilka wycieczek młodzieży szkolnej z bliższych i dalszych okolic, zwiedzając kościoły i zabytki miasta. Szczególnie żywo zaznaczył się ruch wycieczkowy na wystawie pamiątek po gen. Bemie, oraz w galerji Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

ZE ZJAZDU TOW. KRAJOZNAWCZEGO. W uzupełnieniu sprawozdania z niedzielnego zjazdu delegatów Tow. Krajoznawczego w Krakowie donosimy, że zjazd, po wysłuchaniu szeregu referatów, nadał godność członków honorowych Towarzystwa prez. Janowskiemu, b. prez Kulwieczowi, płk. Wisznickiemu, T. Włoszkowi, kustoszowi Muzeum krajoznawczego w Kielcach i Rawicie Witanowskiemu, kustoszowi Muzeum krajoznawczego w Piotrkowie. Po południu uczestnicy zjazdu zwiedzili zabytki Krakowa, poczem nastąpiło zamknięcie obrad.

MŁODZIEŻ KASZUBSKA W KRAKOWIE. W niedzielę wieczorem — jak donosiliśmy — przybyła do Krakowa z Częstochowy wycieczka młodzieży kaszubskiej. Na dworcu powitała ich reprezentacja młodzieży ks. Kuznowicza z prof. Krymskim na czele, reprezentacja Zarządu głównego T. S. L. z dyr. Mikulskim jako wiceprezesem, dr. Wysockim i kur. Sikorą, nadto delegatka Koła Pań p. M. Siedlecka i reprezentanci Koła Akadem. T. S. L. p. Kareus i Dziedziniak. P. Sikora imieniem T. S. L. powitał przybyłych, poczem serdecznie podziękował jeden z reprezentantów młodzieży kaszubskiej i jeden starszy Kaszub. Po odśpiewaniu hymnu państwowego, udano się pod pomnik grunwaldzki, gdzie po krótkiem przemówieniu, odśpiewano „Rotę". Wycieczka liczy 72 uczestników młodzieży kaszubskiej i Helu, Jastarni, Kuźnic, Pucka i Gdyni w wieku 16—24 lat, oraz kilka osób starszych. Wczoraj zwiedzano Kraków, w południe zaś udali się goście do Wieliczki. Wieczorem odbyła się w Domu Akademickim uroczysta wieczornica. Dziś dalsze zwiedzanie miasta i powrót na Pomorze.

ODZNACZENIE WOJCIECHA KOSSAKA. Sąd konkursowy Tow. sztuk pięknych w Warszawie przyznał jako najwyższe odznaczenie Wojciechowi Kossakowi za całą działalność artystyczną dyplom honorowy Towarzystwa.

ZAĆMIENIE SŁOŃCA. Od prof. Tadeusza Banachiewicza, dyr. Obserwatorjum Astronomicznego w Krakowie, otrzymujemy następującą notatkę:

Prostując wiadomość, podaną w pismach, o polskiej ekspedycji astronomicznej na półwysep Skandynawski, dla obserwacji całkowitego zaćmienia słońca, zaznaczamy, że zaćmienie przypadnie dopiero 29 czerwca r. b., nie zaś 29 kwietnia, jak donosiły pisma. W Polsce zaćmienie to będzie bardzo znaczne, ale tylko częściowe. Wogóle w ciągu najbliższych 200 lat w Polsce nie będzie ani jednego całkowitego zaćmienia słońca, zaćmienie zaś tegoroczne jest jednem z nielicznych, których strefa całkowitości przypada tak niedaleko od Polski.

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE cieszy się niebywałem powodzeniem, a tłumy publiczności do późnego wieczoru oblęgają kasę z biletami wstępu. Po olbrzymiej hali „Domu Żołnierza Polskiego", zamienionej w powodzi świateł w iście bajkowy przybytek, przy dźwiękach koncertów warszawskich, rozgłaszanych przez megafony „Polskiego Radja", snują się rzesze zwiedzających, czyniąc zakupy aparatów i radjosprzętu. Wystawa zamieniła się w prawdziwe targi, gdyż przedstawiciele różnych firm czynią kontrakty na towary z reprezentacjami wielkich fabryk. Wczoraj zgłosiło się jeszcze kilka zagranicznych przedsiębiorstw, które po załatwieniu formalności cłowych przystąpiły do ustawiania efektownych dalszych stoisk. Słynna polsko-holenderska fabryka lampek elektrycznych „Philips" ustawiła w wielkiej hali wystawowej przed samą sceną dwie wieżyce antenowe, oświetlone setkami kolorowych żarówek. Na Wystawę napływają zgłoszenia ze szkół krakowskich i prowincji. Codziennie rano od 10 zwiedza młodzież Wystawę. Podczas tego wojskowość urządza pokazy stawiania radjostacji i nadawania oraz odbierania radjotelegramów. W sobotę i w niedzielę odbędą się dwa wielkie festyny na placu wystawowym, w czasie których na pozwolenie ministerstwa skarbu, będzie można wygrać w „Kole szczęścia" aparaty radjowe i inne fanty z radjosprzętu. Wystawa otwarta jest od 10 rano do północy.

ZWIEDZANIE RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Dyrekcja radjostacji krakowskiej zawiadamia, że zbiorowe wycieczki mogą każdego dnia zwiedzać urządzenia radjostacji na Zwierzyńcu, oraz studjo przy ul. Basztowej, jednak tylko za uprzedniem zgłoszeniem.

WYCIECZKA KUPCÓW NA TARGI POZNAŃSKIE. Prezydjum Rady krakowskiej Kongregacji kupieckiej prosi wszystkich członków, chcących wyjechać w wycieczce na Targi poznańskie, by najdalej do dnia 26 b. m. zgłosili się w sekretarjacie K. K. K. w tej sprawie.

PRZEKOPYWANIE GROBÓW NA CMENTARZU RAKOWICKIM. Magistrat rzplakatował obwieszczenie o przekopaniu kwatery A i F dla dorosłych, oraz kwatery X, T i Y (dla dzieci), wzywając interesowanych, aby do dni 14 zgłosili ustnie (z wydaną przez zarząd cmentarza kartą, zawierającą bliższe oznaczenie grobu w magistracie, wydz. I, gospodarczy, II p. ofic., drzwi Nr. 33) w godzinach od 11 do 1 w południe, prośbę o pozostawienie odnośnego grobu w nienaruszalnym stanie na dalszy czasokres i uiścili przepisaną opłatę. Bliższe szczegóły w obwieszczeniach na kolumnach reklamowych.

POŻAR PIWNICZNY. Dziś w godzinach przed południowych zawezwano straż pożarną na ul. Benedykta, gdzie w piwnicy domu pod l. 15 wybuchnął pożar. Mianowicie od wycioru kominowego zapaliły się paki i nagromadzone śmiecie. Straż pożarna ogień ugasiła.

SPADŁA Z WOZU. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy 15-letniej Stanisławie Górównej, która w ul. Krowoderskiej spadła z wozu i doznała wstrząsu mózgu, oraz odniosła ranę ciężką na głowie.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Aniela Wójcikowa, wdowa po dozorcy więziennym, zamieszkała w Rynku dębnickim, schodząc ze schodów, pośliznęła się i złamała lewą nogę. Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego, po założeniu szyny przewiózł ją doszpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

AMATOR STRZYKAWEK. W sali desynfekcyjnej Domu noclegowego przy ul. Starowiślnej l. 93, nieznany sprawca skradł dwie strzykawki desynfekcyjne na szkodę oczyszczalni miejskiej.

SŁODKA KRADZIEŻ. Do sklepu Salomona Liebeskinda przy ul. Starowiślnej włamano się i skradziono worek cukru wartości 200 zł.

NAGŁY ZGON. Dawid Wanderer, kupiec, lat 55 liczący, zmarł nagle na udar serca, przechodząc ul. Węgierską. Zwłoki przewieziono trupiarką do Zakładu medycyny sądowej.

Z APARATEM FOTOGRAFICZNYM POD „TELEGRAF". Przed niedawnym czasem włamano się do stowarzyszenia żydowskiego „Haszachar" przy ul. Dietlowskiej 36 i skradziono aparat fotograficzny wartości 300 zł. W tych dniach w związku z tą kradzieżą aresztowano niejakiego Samuela Lublinera, lat 18 liczącego.

———0———

ŚWIĘTO PUŁKOWE 20 PP. Na dziś godz. 5-tą po południu zostało zwołane posiedzenie komitetu obywatelskiego, celem ułożenia programu uroczystości święta pułkowego 20 pp. „Dzieci ziemi krakowskiej".

WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. We czwartek dnia 28 b. m. odbędzie się w sali Małop. Towarzystwa Rolniczego (pl. Szczepański 7) o godz. 7 wieczorem, wiec pracowników umysłowych, zwołany staraniem Związku Zawodowego pracowników umysłowych (Sławkowska 6), a poświęcony najaktualniejszym sprawom walki o poprawę bytu pracowników umysłowych.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 27 b. m. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Odczyt dra J. Supniewskiego z Zakopanego p. t. „Hormon jajnikowy i wpływ jego na przemianę materji".

ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH Rz. P. w Krakowie, chcąc ratować zagrożone gruźlicą dzieci najuboższych członków Związku, będzie je wysyłał w sezonie b. roku na kuracje do Rabki. Całkowite koszta, związane z pobytem i leczeniem dzieci w Rabce, pokryje Związek z własnych funduszów. Celem wpisania się na listę i zasięgnięcia bliższych informacyj, winni członkowie zgłaszać się w Związku przy ul. Podzamcze l. 30, w godzinach urzędowych od godz. 9 rano do godz. 1 w południe i od godz. 4 do 7 wieczorem, do dnia 5 maja b. r. włącznie.

Z kraju.

A WIĘC TYLKO „MINISTRESTWO ROLNICTWA". Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zostało ostatecznie przemianowane na „Ministerstwo rolnictwa". Tem samem tytuł „minister rolnictwa i dóbr państwowych" odpadł.

PRZYGOTOWANIA WYBORCZE W WARSZAWIE. W poniedziałek wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie głównego komitetu wyborczego do Rady miejskiej w Warszawie. Ustalono skład osobowy 209 komitetów miejscowych, oraz termin, w którym rozpocznie się przyjmowanie list kandydatów.

NOWY POSEŁ SEJMOWY. Po zmarłym pośle Perlu objąć ma działacz P. P. S. na Górnym Śląsku, p. Pająk.

UCHWAŁY ZJAZDU REKTORÓW. Z Poznania donoszą: W czasie dwudniowych obrad zjazdu rektorów wyższych uczelni poruszono sprawę ograniczenia przyjęć na wyższe uczelnie, odpowiedniego przygotowania maturzystów, które jest zatrważająco niedostateczne dla studjów wyższych, oraz kontynuowano kwestje poruszone na drugim zjeździe naukowym w Warszawie, dotyczące obowiązkowej pracy naukowej. Zjazd uzgodnił swoje zapatrywania na kwestję opłat akademickich, opłat egzaminacyjnych, domów akademickich, tudzież ich stosunku do wyższych uczelni. Wiele miejsca poświęcono rozproszkowaniu społeczeństwa akademickiego, które to zjawisko wywołane jest nadmierną liczbą stowarzyszeń akademickich. Wreszcie poruszono m. i. sprawę fundacji Kurnickiej, stosunku kas chorych do klinik uniwersyteckich, sprawę przyjmowania wychowanków niższych szkół technicznych zawodowych do politechnik, oraz różne niedomagania budowlane uniwersytetów.

OTWARCIE WYSTAWY ZABYTKÓW PRAHISTORYCZNYCH W POZNANIU. Wczoraj w południe odbyło się w Muzeum Mielżyńskich, w związku z pierwszym zjazdem prahistoryków polskich, otwarcie wystawy zabytków prahistorycznych w obecności przedstawicieli władz, instytucyj naukowych, oraz prasy. Otwarcia dokonał profesor prahistorji w Uniwersytecie poznańskim, dr. Kostrzewski, poczem prezes honorowy zjazdu prahistoryków, dr. Demetrykiewicz, dokonał przecięcia wstęgi.

PIERWSZY ZJAZD PREHISTORYKÓW POLSKICH W POZNANIU. W sobotę rozpoczął w Poznaniu swe obrady I-szy Zjazd prehistoryków polskich, który zaszczycili swą obecnością minister oświaty Dobrucki i dyr. depart. min. oświaty p. Michalski.

Zjazd otworzył prezes Orona konserwatorów zabytków przedhistorycznych, dr Jakimowicz. Na przewodniczącego powołano prof. dr. Józefa Kostrzewskiego z Poznania, na sekretarzy panią dr. Al. Karpińską z Poznania i dr. Żurawskiego z Krakowa. Na pierwszem posiedzeniu dr. Z. Zakrzewski wygłosił referat p. t.: „Ewolucja obrządku grzebalnego w kulturze łużyckiej", dr. K. Stojanowski „Przyczynki do antropologji neolitu polskiego", i dr. J. Dedio „O uwzględnieniu prehistorji przy nauczaniu w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich".

PANIKA W TEATRZE LWOWSKIM. W czasie sobotniego przedstawienia w Teatrze Wielkim we Lwowie powstała wśród zebranych widzów chwilowo wielka panika. Jedna z pań krzyknęła: „wali się teatr", skutkiem czego wiele osób poczęło szybko uciekać z teatru, tak, że na krótki czas musiano przerwać przedstawienie. Przyczyną tego zamieszania była nieoględność jednego z robotników, który do bufetu na pierwszem piętrze niósł duży balon wody sodowej. W pewnym momencie wypuścił go z rąk, a balon upadając, wywołał wielki łoskot. Dzięki funkcjonarjuszom policyjnym, sytuację szybko opanowano i publiczność uspokojono, poczem przedstawienie spokojnie dobiegło końca.

ŚWIĘTOKRADZTWA NA CMENTARZU W STANISŁAWOWIE. Cmentarz miejski w Stanisławowie stał się od jakiegoś czasu miejscem polowania niszczycielskiego rzezimieszka, który skradł stamtąd kilkanaście cennych pamiątek cmentarnych, odłamał wiele krzyży z pomników, a cały szereg grobów i grobowców zniszczył w wandalski sposób. Przeprowadzone dochodzenia policyjne doprowadziły do aresztowania sprawcy, którym jest niejaki Jan Cyhaniuk z Zagwoździa, liczący lat 38.

KRWAWA WALKA Z UCIEKAJĄCYMI WIĘŹNIAMI W KIELCACH. Z więzienia kieleckiego usiłowało zbiec 5 więźniów. Przez wybity otwór w suficie dostali się oni na strych, a stąd — do byłej bibljoteki klasztornej — skąd chcieli się dostać na wolność.

Jednakże ucieczkę tę zauważyli dyżurni dozorcy, otoczyli salę byłej bibljoteki, gdzie się zamknęli więźniowie i zażądali od nich poddania się. Ponieważ więźniowie odmówili poddania się, dozorcy oddali salwę przez drzwi. Wówczas więźniowie skapitulowali.

Podczas strzelaniny został ciężko ranny w brzuch starszy dozorca Romin Cichocki i powierzchownie w rękę więzień Szajdukis. Przewieziony do szpitala w Kielcach, Cichocki zmarł w nocy tegoż dnia.

Ze świata.

GEN. WRANGEL UDAJE SIĘ NA FRONT CHIŃSKI. Z Belgradu donoszą: Przybycie gen. Wrangla do Belgradu wywołało żywe zainteresowanie w tamtejszych kołach emigrantów rosyjskich. Powstały pogłoski, iż gen. Wrangel ma udać się do Chin północnych, gdzie weźmie udział w walkach z bolszewikami.

„ZAUŁEK BEZBOŻNOŚCI" W MOSKWIE. W czasie dokonanych ostatnio przez sowiet moskiewski zmian w nazwach ulic jedna z uliczek nazwana została „Zaułkiem bezbożności". Ma to być wyraz propagandy antyreligijnej, podjętej ostatnio ze zdwojoną energją przez partję komunistyczną.

WYBUCH W FABRYCE SAMOCHODÓW. W Detroit nastąpił wybuch w laboratorjum fabryki samochodów. Liczą 20 zabitych i przeszło 200 rannych.

NIEBEZPIECZNE ZAPADNIĘCIE ZIEMI W PETERSBURGU. Słynny Wielki Bazar w Petersburgu na Newskim Prospekcie zaczyna się obniżać. Już dawniej zauważono podobne opadnięcia w kilku miejscach tej ruchliwej ulicy, których pierwszem następstwem bywa rozbicie drogich szyb zwierciadlanych. Obniżania się takie tłomaczą przesunięciem warstw ziemnych, które spowodowały także opadnięcie katedry Izaaka.

———0———

XENIA BELMAS, wszechświatowej sławy śpiewaczka, primadonna oper zagranicznych, niezrównana Aida, wystąpi w przejeździe w Krakowie, w niedzielę 1-go maja b. r. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8. 580

———0———

WIKTOR ŁABUŃSKI, znakomity pianista da się słyszeć w sali Starego Teatru we środę dnia 27 b. m. z programem poświęconym całkowicie Beethovenowi, z powodu przypadającej rocznicy zgonu Wielkiego Mistrza. Bilety u J. Lipskiego, Sławkowska 8. 581

Konstanty Balmont o Kasprowiczu.

W Warszawie odbył się odczyt znakomitego poety rosyjskiego, Konstantego Balmonta, „O Kasprowiczu". Odczyt swój poeta poprzedził wygłoszeniem po rosyjsku wiersza p. t. „Warszawa", napisanego, jak oświadczył, przed godziną. Cały odczyt został wygłoszony w języku polskim.

Duch narodu — zaznaczył m. i. Balmont — odbija się w twórczości wieszczów. Wieszczem wyzwolonej Polski jest Kasprowicz, rycerz niezłomny wolnej Polski. Jak ująć jednem słowem twórczość Kasprowicza — zastanawia się poeta. — Słowa takie, jak bunt, walka, prostota, nie wystarczają. Prelegent zatrzymuje się na „Księdze ubogich". Tam dźwięczą struny najbardziej mu bliskie, struny, które możnaby nazwać ogólnie i słowiańskiemi. Balmont przechodzi do porównania dwóch pokrewnych języków, polskiego i rosyjskiego. Porównuje rozlewność, niejako stepową języka rosyjskiego i zwartość, dynamikę — polskiego. Balmont następnie ilustruje ową bliskość i współdźwięczność strun ogólno-słowiańskich przekładami własnemi wyjątków z poezji Kasprowicza. Słowami szczerego żalu i miłości żegna wkońcu Balmont zmarłego poetę, którego grób, zdaniem jego, winien stać się miejscem pielgrzymki wszystkich, od wielkich do maluczkich, których to szczególnie rozumiał i ukochał Kasprowicz.

Rada Ubezpieczeń społecznych.

Warszawa, 26 kwietnia.

W dniu 25 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady ubezpieczeń społecznych. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy względnie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku **ubezpieczeń na wypadek choroby oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania** i ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Posiedzenie zagaił minister pracy i opieki społecznej dr **Jurkiewicz**, następnie p. Łazowski wygłosił referat o wzmiankowanym projekcie.

W dyskusjij, która się wywiązała, pp. Turowicz, Małecki, Żuławski, prof. Krzywicki, dr Kaszubski, powitali projekt jako znaczny postęp w tej dziedzinie u nas. Natomiast pp. Jastrzębowski, Koralewski i Radomyski wypowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu w życie tego projektu w chwili obecnej na całem terytorjum Rzeczypospolitej polskiej. Na tem posiedzenie przedpołudniowe odroczono. Dalszy ciąg obrad popołudniu o godz. 4.30.

Amundsen w więzieniu u Cooka

Ludzkość powoli zapomina już o człowieku, którego nazwisko przez długi czas ją emocjonowało. Fryderyk Cook, który uchodził za odkrywcę bieguna północnego, choć nigdy tam nie był a później dopuścił się zbrodni zwykłego oszustwa z akcjami „Towarzystwa olejów", które znowu nic z żadnym olejem nie miało wspólnego, choć swoje akcje za wiele miljonów sprzedało, siedzi od lat za to przewinienie w więzieniu w Leavenworth, zasądzony na 14 lat tej kary.

W tych dniach miał Cook niezwykłego gościa. Oto prawdziwy odkrywca bieguna, Amundsen, który bawił w tych stronach, odwiedził go w więzieniu, gdzie go Cook obdarzył artystycznie haftowaną chustką do nosa. Ten przemysł uprawia bowiem obecnie z upodobaniem i dobremi podobno wynikami. Wizyta ta tak wzruszyła Amundsena, że opuszczał więzienną celę z zapłakanemi oczyma.

Z sali sądowej.

UWOLNIENIE KPT. WĄSOWICZA.

W sądzie wojskowym we Lwowie odbyła się wczoraj przy silnem zainteresowaniu kół wojskowych rozprawa przeciwko kapitanowi 40 pułku piechoty Franciszkowi Wąsowiczowi, który dn. 19 marca b. r. w towarzystwie dwóch kolegów znieważył czynnie w redakcji „Słowa Polskiego" naczelnego redaktora tego dziennika dra Kordysa. Kapitan Wąsowicz oskarżony był o obrazę czci.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał po godzinnej naradzie wydał wyrok uwalniający. W motywach wyroku stwierdzono, że kpt. Wąsowicz działał nie z pobudek osobistych, lecz ideowych.

ROZPRAWA O NADUŻYCIA W GARNIZONIE LUBELSKIM.

Warszawa, 26 kwietnia. W Warszawie toczy się w tej chwili przed wojskowym sądem okręgowym proces przeciw szeregowi oficerów garnizonu lubelskiego o nadużycia. Głównym oskarżonym jest por. Stefan Kopanicki, sprawca niedoborów w kasie intendentury D. O. K. 11, sięgających 16 tysięcy zł. Z wolnej stopy odpowiada 5 oskarżonych, mianowicie kpt. Stanisław Wiśniewski, por. Stanisław Podgórski, por. Antoni Dybicki, kpt. Mikołaj Monderck, kpt. Paweł Pająk, wszyscy oskarżeni o to, że pożyczali pieniądze z kasy skarbowej. Wczorajszy dzień upłynął na przesłuchaniu 4 oskarżonych. Wyrok spodziewany jest jutro.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 26 kwietnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we wtorek, i wszystkie następne dni tygodnia „Cyrano de Bergerac", którego dotychczasowe przedstawienia dały widownię wysprzedaną na kilka godzin przed zamknięciem kasy. Dzisiaj kreuje rolę tytułową p. Niewiarowicz. Dyr. Nowakowski gra we środę, piątek i niedzielę. Roksaną jest p. Hałacińska. Ukazał się pod redakcją dra. Tad. Świątka program artystyczny, który sprzedawany jest od dziś dnia, zamiast afisza. Program obejmuje 32 stron wytwornie tłoczonych i przynosi artykuły pierwszorzędnych pisarzy polskich i francuskich, oraz kilkadziesiąt zdjęć figuralnych i ensamblowych.

TANI TYDZIEŃ W OPERETCE „NOWOŚCI". Jutro, we wtorek, wesoła operetka E. Bergera „Narzeczona Bojara", która obfituje w ładne melodje i humor; ceny od 1 zł. do 3.50 zł.

We środę premjera operetki Hersego „Nitouche". Role główne grają pp.: J. Kaczorowska M. Olska, pp. Pilarscy, Kaczorowski, Jaglarz i inni. Reżyser A. Kaczorowski. Kapelmistrz Z. Górzyński. Nowe balety układu W. Moragwskiego.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek: „Cyrano de Bergerac".
Środa: „Cyrano de Bergerac".
Czwartek „Cyrano de Bergerac".

—0—

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Wtorek: „Narzeczona Bojjarab".
Środa: „Nitouche".

—o§o—

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Syn Szeika", ostatni przedśmiertny film Valentina.
Promień. „Z rąk do rąk" i „Szkoła flirtu".
Reduta: „Wśród bestyj i ludzi".
Sztuka: „Słowik hiszpański" (Ricardo Cortez).
Uciecha: „W życiu każdej kobiety", dramat 8 akt. i „Mąż i kochanek", komedja 6 akt.
Wanda: „Bunt krwi i żelaza" i „Kochanka Szamoty".
Warszawa: „Pikowy as" (Wiliam Desmond).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek 26 kwietnia 1927 r.

Kraków. (422 m.) Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Zagadnienie ustroju szkolnictwa w Polsce" wygł. W. Sikora, kurator okr. szk.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Z cyklu: Życie wyrazów polskich Cz. I.: Wiek wyrazów polskich", wygłosi dr. J. Łoś, prof. U. J.; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m.) Godz. 12: Komunikat meteorologiczny; godz. 15—15.25: Komunikat gospodarczy; godz. 15.30—15.55: Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja Polska" — wygł. prof. Henryk Mościcki; godz. 16—16.25: Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja Powszechna" — wygł. prof. Wł. Dzwonkowski; godz. 16.45—17.10: Pogadanka z działu „Radjokronika" wygłosi dr. Marjan Stepowski; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Jan Dworakowski (dyrekcja) i Loda Rogińska (śpiew); godz. 18: Komunikat meteorologiczny; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Jak Węgrzy walczyli o wolność — wygł. prof. Wł. Dzwonkowski; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. „W krainie Maurów" — wygł. prof. Tadeusz Ra[illegible]liński; godz. 20.15—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. W czasie przerwy nadany będzie komunikat Messager Polonais w języku francuskim; godz. 20.30: Koncert wieczorny kameralny poświęcon twórczości Beethovena. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), Lida Kmitowa (skrzypce), Marja Pohlowa (fort.) i Michał Borzakowski (wiolonczela).

Poznań. (270 m.) Godz. 17.15: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 18.45: Część nadprogramowa; godz. 19: Odczyt: Prez. B. Samulski: „Stan średni w Wielkopolsce"; godz. 19.50: Komunikat rolniczo gosp.; godz. 20: Koncert solistów z udziałem profesorów konserwatorjum.

Berlin. (483.9 i 566 m.) Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.30: Koncert orkiestry.

Wrocław. (315.8 m.) Godz. 16.30: Muzyka lekka; godz. 20.15: Rozmaitości.

Langenberg (468.8 m.) Godz. 17: Muzyka lekka; g. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z „Collegium musicum".

Stuttgart (379.7 m.) Godz. 16.15: Koncert; godz. 20: „Wesoła wdówka", operetka Lehara.

Monachjum. (535.7 m.) Godz. 16: Koncert; godz. 19.30: „Orfeusz i Eurydyka", opera Glucka.

Wiedeń. (517.2 m.) Godz. 16.15: Koncert; godz. 18: „Kobieta bez cienia", opera R. Straussa.

Rzym. (449 m.) Godz. 17.15: Jazzband; godz. 20.45: Koncert orkiestry.

Brno. (441.2 m.) Godz. 20: Koncert; godz. 21: Transmisja koncertu z kawiarni.

Praga (348.9 m.) Godz. 17: Koncert; godz. 20.40: Rozmaitości muzyczne; godz. 21.30: Komedja; godz. 22.15: Muzyka z płyt gramofonowych.

Z sali koncertowej.

P. Elza di Veroli, sopranistka i p. Umberto Macnez, tenor. — Szopenowski recital p. Stefana Askenasego.

Kraków, 26 kwietnia.

Po raz pierwszy występujący pp. Elza di Veroli i Umberto Macnez, śpiewacy oper włoskich i zagranicznych, przedstawili się jako artyści najlepszego rodzaju.

Zarówno sopranistka, jak i tenor rozporządzają dźwięcznemi, silnemi ,o dużej nośności głosami, przyczem p. Veroli góruje nad swym towarzyszem świeżością młodszego organu, którym włada również swobodniej, niż p. Macnez, zwłaszcza w górnym rejestrze, pozostawiającym pod względem lekkości pewne życzenia u ostatniego. Oboje cechuje jednak mistrzostwo techniki wokalnej, przejawiające się u śpiewaczki w wspaniałej, zwiewnej, koloraturze i jej dalszą świetną rokujące przyszłość, u p. zaś Mecnez'a godne podziwu sposobem, w jaki konserwuje jego wokalną potencję, która minąwszy już zenit swego rozwoju — przecież nie weszła jeszcze w okres dekadencji.

Co jednak najzaszczytniej wyróżnia sympatyczną parę śpiewaczą wśród plejady wykonawców — to wysoki poziom artyzmu, z jakim koncertanci odtworzyli szereg aryj operowych i duetów, prowadząc starannie i z precyzją każdą frazę muzyczną, interpretując wszystko subtelnie z dużą bezpośredniością i siłą wyrazu.

Do wielkiego sukcesu artystycznego wieczoru przyczynił się w niemałej mierze wymarzony wprost akompanjament p. Cicsin'a.

Następnego wieczoru wystąpił nierzadki u nas gość, p. Stefan Askenase, z programem, poświęconym wyłącznie Chopinowi. Kilkakrotnie miałem już sposobność podkreślić wielką wrażliwość artystyczną tego świetnego pianisty, wyrażającą się w grze delikatnej, poetycznej i wybitnie uduchowionej. W tych ciężkich dla wielkiej sztuki czasach, w których najwybitniejsi nawet pianiści idą nieraz, gwoli popularności, po linji znacznie obniżonych gustów estetycznych sal koncertowych, nie są wspomniane zalety czemś powszedniem i predestynują p. Askenasego na powołanego tłomacza Szopenowskich natchnień, których dostojeństwo wyklucza kompromis tem, co zbyt poziome. Ostatni wieczór był też wymownym pokazem tych doskonałych kwalifikacyj koncertanta-szopenisty. **Jul. Św.**

—o§o—

Zapiski literackie.

Polityczna Szopka Cyrulika Warszawskiego. Skład główny: Administracja „Cyrulika Warszawskiego". 1927.

Wydaną drukiem „Polityczną Szopkę Cyrulika Warszawskiego" dobrze mieć w swej bibljotece domowej, lepiej jednak stanowczo widzieć ją i słyszeć graną w warszawskim teatrzyku w „Ziemiańskiej". Temu, kto ją tam oglądał, słowo drukowane przypomni żywo przepysznie śmieszną plastykę postaci, z humorem mówione, czy śpiewane słowo, a przedewszystkiem prześmieszny ruch laleczek, doskonale dostosowany do tekstu szopki. Zarówno w dowcipie układu, jak też w niemniejszym dowcipie wykonania stanowczo „Szopka Cyrulika" jest w swym rodzaju majstersztykiem artystycznym. Znać tutaj cięłość piór równie wytrawnych, jak też młodych i pełnych temperamentu: Hemara, Lechonia, Słonimskiego i Tuwima. Obecnie dzięki wydaniu, niejedna ze świetnych piosenek i parodystycznych trawestacyj z „Szopki" przedostanie się do szerokiego ogółu, wśród którego zdrowa, a pogodna, mimo ostrej cięłości, satyra jest czynnikiem zawsze pożądanym i pobudzającym. **(p.)**

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA.

— **Jerzego Ostrowskiego:** „Żywa szkoła". Zarys organizacyjny i metodyczny przyszłej szkoły średniej. Praca, ta której autorem jest znany i ceniony powieściopisarz, zawiera niejako drogowskazy do wzajemnego porozumienia się wychowawców w dziele reformy szkolnej. Autor nie zwraca się jednak wyłącznie do zawodowych pedagogów, lecz także do rodziców, polityków, działaczy społecznych i przedstawicieli rządu, słowem do całego myślącego ogółu, któremu sprawa wychowania dzielnych ludzi w Polsce leży na sercu.

— **S. S. Colvina i W. C. Bayley'a: „Postępowanie człowieka"** („Human behavsor" w polskiem tłumaczeniu Izy Moszczyńskiej). Jest to znakomity podręcznik psychologji dla nauczycieli. Daje doskonałe oświetlenie zagadnień psychologicznych, związanych z nauczaniem w szkole, dostarcza nadto kilka pomocnych zasad, pomocnych przy nauczaniu i kierownictwie wychowaniem. Książka ta powinna znaleźć się w ręku każdego nauczyciela, jako zasadniczy składnik jego wykształcenia zawodowego.

— **Adama Smitha:** „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów" w przekładzie na język polski O. Einfelda i S. Wolffa. Wpływ tego dzieła na naukę ekonomiczną był bezprzykładny. Znaczenie jego fundamentalne, stanowi ono słup graniczny w ekonomji, od którego nauka ta posiada własną metodę, oraz szereg ogólnie, ujmujących w system całokształt gospodarstwa społecznego.

— **Uniwersytecki podręcznik historji literatury polskiej. (Roman Pilat: Historja literatury polskiej. Nakładem Gebethnera i Wolffa).** Wszyscy miłośnicy piśmiennictwa polskiego, a zwłaszcza młodzież akademicka, ze szczerą radością powitają wydanie historji literatury prof. **Pilata.** Dzieło to łączy w sobie głęboką, poważną treść naukową z niepospolitemi walorami pedagogicznemi. „Historja literatury" jest owocem długoletniej pracy nauczycielskiej autora, który, jako wzorowy pedagog, wykształcił spory zastęp pracowników, idących dziś śladami Mistrza. Obdarzony umysłem jasnym, ścisłym i logicznym, badał gruntownie zjawiska literackie, wiążąc je z ogólnemi prądami umysłowemi Europy. Cel i zadania swego dzieła najlepiej sam określił, stwierdzając, iż książka taka nietyle winna przynieść nowe rezultaty naukowe, lecz ma zgromadzić krytycznie opracowany materjał, ułożony „w jasny i zrozumiały obraz, którby uwydatniał rozwój literatury w rozmaitych fazach i wyjaśnił najważniejsze czynniki, jakie na to wpływały".

Wskazania te posłużyły za główne wytyczne dla redaktorów wydawnictwa, Ludwika **Bernackiego** i Stanisława Kossowskiego, którzy, odtwarzając wiernie tok wykładów prof. Pilata, uzupełnili je najnowszemi wynikami badań, sprostowali dane wątpliwe i niedokładne, wreszcie dali możliwie wyczerpujące zestawienie bibljograficzne literatury przedmiotu. W ten sposób opracowane dzieło daje najkompletniejszy obecnie obraz literatury naszej „od czasów najdawniejszych do roku 1815" Wydany obecnie tom I obejmuje **w dwóch częściach historję literatury średniowiecznej w Polsce** od czasów przyjęcia chrześcijaństwa **do wieku XV włącznie.** Tom drugi, przygotowany do druku również przez Stanisława Kossowskiego, obejmie czasy po rok 1632, tomy trzeci i czwarty, mieszczące okres lat 1632—1815, ukażą się w opracowaniu Ludwika Bernackiego, który objął też redakcję całego wydawnictwa.

Ze sportu.

Sukcesy polskich sportowców na arenie międzynarodowej.

Jakże dalekiemi są czasy, kiedy polski sport, jak Kopciuszek krył się na szarym końcu. Zaledwie parę lat wystarczyło, żeby wytrwała i konsekwentna praca, pozwoliła zająć nam równorzędne stanowisko, w wielu dziedzinach sportu, wśród narodów europejskich, piastujących niejednokrotnie czołowe miejsca, dzięki swoim wysoko-klasowym wyczynom sportowym. Ostatnie sukcesy Polski, czy to w dziedzinie hippiki, na Jasnym Brzegu, czy to w dziedzinie narciarstwa, jak ostatnio w Austrji, czy w dziedzinie lekkoatletyki, jak dopiero co we Włoszech, czy wkońcu w dziedzinie szermierki, jak donosi dzisiejsza depesza z Pragi, stanowią dowód, że przekroczyliśmy moment krytyczny przesilenia, że odtąd sport polski jest równorzędny z najbardziej rozwiniętymi sportowo narodami i że kroczyć będziemy nadal po drodze sukcesów.

rom. b.

—o§o—

Rozłam w piłkarstwie zlikwidowany. Postulaty P. Z. P. N'u uwzględnione. Klasa państwowa składać się będzie z 8-miu klubów.

(Telegram własny „N. Reformy").

Katowice, 26 kwietnia. Onegdaj odbyła się w Katowicach **poufna konferencja zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej** i prezydjum okręgowych związków piłki nożnej. **Reprezentowane były okręgi: warszawski,** który złożył dezyderaty na piśmie, **lwowski, krakowski, łódzki, poznański, lubelski toruński i górnośląski.**

Obrady toczyły się **nad sprawą rozłamu w piłkarstwie polskiem.** Celem położenia kresu anormalnemu stanowi obecnemu **uchwalono: stworzenie klasy państwowej piłki nożnej, złożonej z 8 klubów czołowych i drugiej klasy eliminacyjnej.** Ze względu **na Olimpjadę w roku 1928, postanowiono wyznaczyć sześć klubów czołowych,** z których ma być utworzona **drużyna reprezentacyjna.**

Stan faktyczny **przynależności graczy do klubów w dniu 25 b.m. ma być przywrócony.** Siedzibę związku ustala każdorazowe walne zgromadzenie związku. **Konferencja apeluje do władz,** aby poparły dążenia do **uzdrowienia stosunków w piłkarstwie polskiem.**

—0—

—o§o—

Match szermierczy Polska-Czechosłowacja nierozstrzygnięty. Sukces drużyny polskiej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Praga, 26 kwietnia. Wyniki **polsko-czechosłowackiego matchu szermierczego,** w którym ze strony Polski wzięli udział **Papee, Segda, dr Ader, Zabielski i Friedrich,** ze strony Czechosłowacji dr Tille, Czernohorsky, Wawra I., Wawra II., Pfeifer, Hrižik, Križ i Beznoska są następujące:

Spotkanie na florety, rezultat 9:7 na korzyść Czechosłowacji, w spotkaniu na szpady nierozegrane 8:8, przy równej ilości trafnych uderzeń, **w spotkaniu na szable 9:7 na korzyść Polaków.**

Ostateczny zatem wynik nierozstrzygnięty, co jest **wielkim sukcesem drużyny polskiej,** występującej na obcym terenie, do walki z drużyną wszechstronną, wyspecjalizowaną, która jeszcze w ub. roku odniosła nad naszemi szermierzami zupełne zwycięstwo.

—o§o—

Szczegóły zwycięstw polskich lekkoatletów we Florencji. Szenajch, Freier, Fryszeryn bohaterami dnia.

(Telegram własny „N. Reformy").

Florencja, 25 kwietnia. Dziś odbyło się we Florencji spotkanie lekkoatletów polskich z ekipą toskańską. Spotkanie **zostało uwieńczone wspaniałem zwycięstwem Polski.** Na 11 konkurencyj **Polska zajęła w 6-ciu pierwsze miejsca.**

Bieg na 60 m.: 1) **Szenajch 11,1 sek.** 2) Malanowski. **Rzut dyskiem:** 1) Carna 40,5 m. 2) Cejzik 40 m. **Skok w zwyż:** 1) **Fryszeryn 1,75m. Bieg 5.000 m.: Freyer 16,4 min.** Bieg ten zestał wygrany w wspaniałym stylu, dowodząc wytrzymałości i świetnej taktyki Freyera. **Sztafeta olimpijska wygrana** również **przez ekipę polską: Szenajch, Weiss, Dobrowolski, Kostrzewski. Rzut oszczepem:** Pierwsze Włochy: Capecchi 54,15 m. **Publiczność florencka darzyła jednakowemi oklaskami zarówno swoich jak i Polaków.** Na zapasach obecni byli konsul polski we Florencji Paszkowski, oraz radca Tomaszewski w zastępstwie pos. Knolla.

Dział gospodarczy

Przed otwarciem Międzynarod. Targu w Poznaniu.

Rozwój Targów Poznańskich, przechodząc różne początkowe etapy, z chwilą sięgnięcia wpływami i organizacją za granicę, dowiódł, iż znajduje się na dobrej drodze. Sam fakt przeobrażenia się instytucji Targów Poznańskich — w pierwszym okresie wyłącznie ograniczającej się do działania na terenie krajowym — w instytucję o charakterze międzynarodowym — dowodził jej zdolności produktywnej.

Pokrótce reasumując wyniki dotychczasowej działalności Targów w okresie lat siedmiu, należy podnieść ważniejsze jej momenty. Od chwili swego istnienia, t. j. od roku 1920 Targi Poznańskie postawiły sobie za cel, służenie zagadnieniom gospodarczym kraju. W tym kierunku idąc, zdołały w krótkim czasie utrwalić swoją pozycję, zdobywając uznanie czynników miarodajnych. Chodziło Targom w tym okresie o **całkowite odzwierciadlenie stanu naszej gospodarki,** o **poglądowe zestawienie systemów** oraz **organizacji w różnych gałęziach produkcji krajowej,** a tem samem o zorjentowanie się w potrzebach całego organizmu gospodarczego. Z tak pojmowanej i przeprowadzanej akcji **Targi Poznańskie wywiązały się należycie,** zdobywając sobie uznanie nietylko sfer zainteresowanych, lecz i czynników rządowych.

Odtąd rozpoczęły nowy okres pracy, **torując drogi polskiemu przemysłowcowi i kupcowi na rynki zagraniczne.** Pozostając nadal w bezpośredniej łączności z całym organizmem gospodarczym naszego kraju, Targi Poznańskie jęły się działalności odpowiedzialnej, a z punktu widzenia interesów państwowych, twórczej

na terenach zagranicznych. Celowo i systematycznie przeprowadzając nawiązywanie stosunków gospodarczych i handlowych z poszczególnemi krajami, zdołały utrwalić również swoje znaczenie zagranicą, gdzie uważano je i uznano jako instytucję, trzymającą rękę na pulsie zagadnień produkcji polskiej. Łatwo zrozumieć, że przy dobrej koordynacji aparatu organizacyjnego wyniki tak zakrojonej działalności mogły być bardzo pożądane, a przytem państwowo-twórcze.

W działaniu swojem **Targi Poznańskie nie ustają.** Najlepszym dowodem ich rozwoju i znaczenia będzie tegoroczny Międzynarodowy Targ między pierwszym a ósmym maja. Wezmą w nim udział: **Francja, Belgja, Szwajcarja, Austrja, Czechosłowacja, kraje bałkańskie, bałtyckie,** pozatem **Turcja, Persja, Brazylja** itd. O rozległości działania Targów świadczy fakt, że wpływy ich sięgają do **Chin, Mezopotamji, Palestyny, Egiptu** i innych krajów. Specjalną akcję w tym kierunku prowadzi Wydział Zagraniczny Targów, pozostając w ścisłej łączności z polskiemi sferami gospodarczemi, którym przez działalność swoją i znajomość rynków zagranicznych dostarcza cennych informacyj ułatwiając im nawiązywanie współpracy gospodarczej zagranicą.

Urządzenia Targów Poznańskich w niczem nie ustępują urządzeniom takich instytucyj targowych w Lyonie, Wiedniu czy Pradze. Olbrzymie kompleksy terenów targowych, połączone ze sobą, zabudowano wielkiemi gmachami targowemi nowocześnie urządzonemi. Na nich wznoszą się wielkie hale żelbetonowe, szereg pawilonów, gmachy reprezentacyjne i administracyjne. Sumptem kilku miljonów franków wykończono w ostatnim czasie budowę gmachów reprezentacyjnych.

Zjazd na tegoroczny Targ w Poznaniu będzie wszechstronny. Przybędą liczni goście i wycieczki zagraniczne, a z całej Polski zjadą się na Targi wycieczki zbiorowe, organizowane przez związki przemysłowo-handlowe. Rząd polski, doceniając znaczenie Targów Poznańskich, wydał zarządzenia, mające na celu zapewnienie udogodnień tym wszystkim, którzy interesują się Targami. Przewidziane są zniżki na wizy, **zniżki kolejowe,** warunkowo **odprawa celna** eksponatów itp. Dyrekcja Targów natomiast zorganizowała biura kwaterunkowe, a pozatem instytucje gospodarcze podczas Targów urządzają stałą służbę informacyjną.

Międzynarodowe Targi Poznańskie będą demonstracją różnych typów wytwórczości polskiej i zagranicznej: reprezentowany będzie **przemysł ciężki, przemysł automobilowy, maszyny rolnicze, przemysł drzewny, papierniczy, chemiczny, tekstylny, gorzelniczy, ceramiczny, przemysł średni, artystyczno-ludowy** itd. Na osobną uwagę zasługuje propaganda Targu, która daje rękojmię powodzenia wystawcom na tegorocznym Międzyn. Targu. Zagranicą propagandę prowadzą związki przemysłowo-handlowe, polskie placówki, przedstawiciele Targów itp.: w kraju — związki gospodarcze, stowarzyszenia kupieckie itp.

Międzynarodowe Targi Poznańskie temwięcej skupiają zainteresowania, że leżą w ważnym punkcie węzłowo-komunikacyjnym z północy-południa oraz z zachodu na wschód. W dzisiejszym układzie sił gospodarczych ma to szczególne znaczenie.

Powodzenie Międzynar. Targów Poznańskich związane jest organicznie, z powodzeniem polskiego przemysłu i handlu. Dlatego życzyć należy tegorocznym Targom jak największego sukcesu.

——o§o——

Diarjusz ekonomiczny.

— **Ogólno-polska konwencja węglowa została rozbita** wskutek wystąpienia trzech kopalń węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem. Kopalnie, które wystąpiły z konwencji, wydatnie obniżyły ceny. Dla sparaliżowania tej zniżki pozostałe kopalnie węgla zmniejszyły ilość węgla wypuszczanego na rynek wewnętrzny o około 10 procent.

— **Wydatki min. poczt i telegr. w lutym b. r.** wyniosły 10 milj. zł., dochody w tym samym czasie 13.8 milj. zł.

— **Kredyty w wysokości 5 milj. zł. przyznał skarb** na sfinansowanie szeregu inwestycyj w Gdyni za pośrednictwem Banku Gosp. Kraj., który wydaje obligacje.

— **Pierwsza sesja komisji polsko-gdańskiej dla spraw handlu i przemysłu drzewnego** odbędzie się w dniach 29 i 30 b. m. w Gdańsku. Ze strony Polski wezmą udział w obradach przedstawiciele Związku drzewnego w Polsce, ze strony gdańskiej reprezentanci trzech związków drzewnych w Gdańsku.

— **Pierwsze posiedzenie Rady ubezpieczeń społecznych** odbyło się w dniu 25 b. m. Na porządku dziennym znajdował się projekt rozporządzenia Prez. Rzplitej o obowiązku ubezpieczeń na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

— **Rokowania w sprawie kontyngentów przywozowych z Niemiec dla W. M. Gdańska** odbyły się. W wyniku rokowań pewne kontyngenty obniżono znacznie.

——o§o——

Kronika ekonomiczna.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGĄ DEKADĘ KWIETNIA WYKAZUJE ZWIĘKSZENIE ZAPASÓW KRUSZCU, to jest złota i srebra o 48.818.34 zł. (154.8 mil. zł.). **Zapas walut i dewiz** zwiększył się brutto o 979.477'28 zł. (237'1 mil.), a netto o 2'6 mil. (33'3 mil.)

Portfel wekslowy zmniejszył się o 8'3 mil. (354'5 mil.). Saldo na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach wzrosło o 29'2 mil. (278'1 mil.). **Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 16.5 mil.** (643'7 mil.) przyjęty natomiast do zapasów banku **stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 9.3 mil.** (14.4 mil.). Inne pozycje bez większych zmian.

NOWE LINJE KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ W POLSCE. Jak się dowiadujemy, z początkiem maja b. r. spółka akcyjna „Aero" w Poznaniu uruchomia 4 nowe linje komunikacji powietrznej: Poznań—Warszawa, Poznań—Gdańsk, Poznań—Katowice i Poznań—Berlin. Spółka akcyjna „Aero" obsługiwała poprzednio 2 linje: Warszawa—Poznań (przerwaną w marcu b. r.), oraz Poznań—Łódź (przerwaną w połowie b. r.).

Z chwilą uruchomienia czterech nowych linij, Polska będzie posiadała 10 samodzielnych linij cywilnej komunikacji powietrznej, przyczem stolica i główne nasze miasta zyskają drugie połączenie drogą powietrzną z dwoma stolicami państw ościennych, a mianowicie z Wiedniem i Berlinem.

OBSZAR I STAN ZASIEWÓW Z POCZĄTKIEM KWIETNIA B. R. Obszar zasiewów ozimych wynosi w roku bieżącym dla pszenicy 1,068.000 ha, żyta 5,014.000 ha, jęczmienia 25.000 ha, w porównaniu z rokiem 1925-26 ogólny obszar wzrósł o 1%, w szczególności wzrósł obszar zasiany pszenicą o 2.5%. Stan zasiewów tych na koniec marca wg. G. U. St. wynosił dla całej Polski (w nawiasie koniec marca r. 1926): pszenica 3.5 (3.1), żyto 3.5 (3.1), jęczmień 3.5 (3.2), rzepak 3.4 (3.0), koniczyna 3.4 (3.1). Z poszczególnych województw — oprócz kresów — słabo przedstawia się stan w Lubelskim 3.4 i 3.3 żyto, Wołyń 3.3 i 3.3, zły stan żyta w województwie krakowskiem 3.1, natomiast dobry stan zanotować należy w woj. Stanisławów i Tarnopol.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
- Spółka z ogr. odp.

BILANS NETTO
Banku Budowlanego Spółki Akcyjnej na dzień 31 grudnia 1926 r.

Stan czynny.

1) Kasa i sumy do dyspozycji: a) gotowizna w kasie Zł. 47.814.64, b) pozostałość w Banku Polskim i P. K. O. Zł. 16.904.44 — razem Zł. 64.719.08. — 2) Waluty zagraniczne Zł. 2.303.23. 3) Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe Zł. 515.67, b) listy zastawne Zł. 3.953.40, c) obligacje Zł. 230.—, d) akcje Zł. 444.074.38, razem Zł. 448.773.45. — 4) Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych Zł. 219.915.57. — 5) Weksle zdyskontowane Zł. 426.323.43. — 6) Weksle protestowane Zł. 117.608.36. — 7) Pożyczki terminowe i z funduszów państwowych: a) pożyczki terminowe Zł. 89.800.—, b) pożyczki na zastaw papierów procentowych Zł. 10.890.48, — c) pożyczki obligacyjne Zł. 28.806.67, — d) pożyczki z funduszów państwowych Zł. 5,782.789.68 — razem Zł. 5,912.290.01, — 8) Rachunki bieżące: a) zabezpieczone: 1) papierami wartościowemi Zł. 74.935.73, 2) w inny sposób Zł. 430.791.04, b) niezabezpieczone Zł. 16.355.46, — razem Zł. 522.082.23. — 9) Banki nostro krajowe Zł. 16.892.61, — 10) Nieruchomości Zł. 243.253.45, — 11) Ruchomości Zł. 17.963.52, — 12) Sumy przechodnie Zł. 52.441.92. — Suma bilansowa Zł. 8,044.566.86, — 13) Udzielone gwarancje Zł. 1,080.190.—, 14) Dłużnicy z tytułu weksli żyrowanych Zł. 23.171.85, — 15) Inkaso Zł. 6.245.60, — razem Zł. 1,109.607.45.

Stan bierny.

1) Kapitały własne*): a) zakładowy Zł. 900.000.—, b) zapasowy Zł. 5.774.25, razem Zł. 905.774.25, — 2) Obligacje naszego Banku: a) w obiegu Zł. 28.806.67, b) podlegające wycofaniu z obiegu Zł. 593.33, razem Zł. 29.400.—, — 3) Kupony płatne od obligacyj w obiegu Zł. 3.282.—, — 4) Wkłady: a) terminowe w tem ponad 3 miesiące Zł. 175.851.99, b) a vista Zł. 123.727.66, c) salda C-t rachunków bieżących Zł. 6.801.94, d) na książeczki wkładkowe Zł. 206.41, razem Zł. 306.588.—, 5) Fundusze państwowe Zł. 5,788.055.25, — 6) Redyskonto weksli Zł. 373.199.34, — 7) Banki loro krajowe Zł. 527.644.91, — 8) Sumy przechodnie Zł. 74.761.46, — 9) Dywidenda niepodniesiona Zł. 30.78, — 10) Fundusz amortyzacyjny nieruchomości Zł. 2.030.—, — 11) Rezerwa na podatki Zł. 26.175.60, — 12) Zyski: a) z lat ubiegłych Zł. 164.09, b) za 1926 rok Zł. 7.461.18, razem Zł. 7.625.27, Suma bilansowa Zł. 8,044.566.86, — 13) Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj Zł. 1,080.190.—, — 14) Wierzyciele z tytułu weksli żyrowanych Zł. 23.171.85, — 15) Różni za inkaso Zł. 6.245.60, — razem Zł. 1,109.607.45.

*) Bilans otwarcia w złotych znajduje się obecnie w stadjum zatwierdzenia przez Ministerstwo Skarbu.

Rachunek zysków i strat Banku Budowlanego Spółki Akcyjnej na dzień 31 grudnia 1926 r.

Stan czynny.

1) Koszty handlowe Zł. 246.571.01, — 2) Amortyzacja: a) nieruchomości Zł. 2.030.—, b) ruchomości Zł. 1.984.83, razem Zł. 4.014.83, — 3) Spisane na straty należności wątpliwe Zł. 18.853.14. 4) Rezerwa na podatki Zł. 26.175.60, — 5) Zysk za rok 1926 Zł. 7.461.18, razem Zł. 303.075.76.

Stan bierny.

1) Procenty i prowizje pobrane Zł. 303.075.76.

Powyższy bilans wraz z rachunkiem zysków i strat zatwierdzony został przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 4 kwietnia 1927 r. 586

Rada Zawiadowcza Płaszowskiej Fabryki dachówek i cegieł S. A. w Krakowie

zawiadamia niniejszem swych akcjonarjuszy, że dnia 14 maja 1927, o godz. 6 popołudniu, odbędzie się w kancelarji adw. Dr. Merza w Krakowie, przy ul. Starowiślnej Nr. 1.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:
1) Przyjęcie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1926, sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz powzięcie uchwały w sprawie rozdziału zysku.
3) Oznaczenie wynagrodzenia komisji rewizyjnej.
4) Wybór całej Rady Zawiadowczej na okres trzech lat.
5) Wybór komisji rewizyjnej.

Uprawnieni do głosowania są akcjonarjusze, którzy w myśl § 15 statutu zdeponują swe akcje na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Spółki w Krakowie, przy ul. Radziwiłłowskiej 19. 588

Drukarnia „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.